

Sygn. akt **I ACa 303/21**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 czerwca 2022 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej**

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Maciej Rozpędowski

Protokolant: sekr. sąd. Ewelina Frąckowiak

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2022 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. M.**

przeciwko **Skarbowi Państwa Dyrektorowi Aresztu Śledczego w P. oraz Miastu P.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 8 grudnia 2020 r. sygnatura akt XVIII C 1084/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2. w ten sposób, że odstępuje od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanych,

II. w pozostałym zakresie apelację oddala,

III. kosztami postępowania apelacyjnego obciąża powoda i na tej podstawie zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej oraz Miasta P. kwoty po 240 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Maciej Rozpędowski

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

sekretarz sądowy

K. J.

I ACa 303/21

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie z powództwa J. M. przeciwko S. Państwa – Dyrektor Aresztu Śledczego w P. oraz Miastu P. o zapłatę powództwo oddalił, obciążając kosztami procesu powoda, pozostawiając szczegółowe rozliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia i rozważania:

Pozwem z 3 lipca 2018r. powód J. M. domagał się zasądzenia od pozwanych: Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego w P. (ad. 1) oraz Miasta P. – Dyrektora Szkoły Podstawowej nr (...) (ad. 2) kwoty 300.000 zł, w tym kwoty 1.603 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 298.397 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie przez pozwanych w czasie odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w jednostce penitencjarnej pozwanego ad. 1 dóbr osobistych powoda oraz przepisów dotyczących wykonywania pracy na rzecz pozwanego ad. 2, z tym zastrzeżeniem, że zaspokojenie powoda przez któregokolwiek z pozwanych miało zwalniać drugiego pozwanego do wysokości dokonanej zapłaty (odpowiedzialność in solidum) oraz o zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew z 8 marca 2019r. Miasto P. działające przez Dyrektora Szkoły Podstawowej nr (...) w P. (ad. 2) wniosło o odrzucenie powództwa w części, w której dotyczy zasądzenia odszkodowania w kwocie 1.603 zł, ewentualnie w razie nie uznania przez Sąd powyższego pozwany wniósł w tym zakresie o oddalenie powództwa oraz o oddalenie powództwa w części dotyczącej zasądzenia zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z 5 kwietnia 2019r. Skarb Państwa reprezentowany przez Dyrektora Aresztu Śledczego w P. (ad. 1) zastępowany przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 32 ust. 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2016r. i Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił, że Areszt Śledczy w P. oraz Szkoła Podstawowa nr (...) w P. łączyła umowa o współpracę zawarta 10 grudnia 2015r. nr (...) w zakresie zatrudnienia nieodpłatnie skazanych na podstawie skierowania do pracy przy pracach publicznych na rzecz organów administracji publicznej, przy pracach wykonywanych na cele charytatywne oraz przy pracach wykonywanych na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Zgodnie z postanowieniami zawartymi w § 3 ust. 3 wskazanej umowy praca skazanych odbywać się miała na zasadach czynu społecznego na rzecz zatrudniającego za dobrowolną zgodą skazanego. W § 4 ust. 1 zastrzeżono, że skazani mieli być zatrudnieni przy następujących pracach : porządkowych oraz remontowych, zaś godziny rozpoczęcia i zakończenia pracy skazanych ustalać mieli Zatrudniający oraz AŚ w P. (od godz. 7:00 do godz. 15:00). Stosownie do postanowień zawartych w § 5 umowy zatrudniający zobowiązał się do przeszkolenia skazanych w zakresie (...) według obowiązujących zasad i przepisów przed podjęciem pracy.

W okresie od 26 lutego 2016r. do 21 kwietnia 2016r. powód J. M. odbywał w Areszcie Śledczym w P. – Oddziale (...) w P. karę pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy, orzeczoną wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie o sygn. akt: XVIII K 342/09.

W marcu 2016r. powód w pisemnym oświadczeniu kierowanym do dyrekcji Aresztu Śledczego w P. wyraził zgodę na nieodpłatne zatrudnienie w wymiarze przekraczającym 90 godzin w skali miesiąca.

Praca dla osadzonych w warunkach Aresztu Śledczego w P. była wybierana przy uwzględnieniu kryteriów normatywnych oraz przez pryzmat charakteru przestępstwa, wymiaru kary, wykształcenia, zainteresowania i zdolności do pracy. Odpłatne zatrudnienie realizowane było na halach przy produkcji lub na rusztowaniach. W okresie od lutego do kwietnia 2016r., podczas przebywania powoda w Areszcie Śledczym w P., odpłatnie zatrudniano osoby odbywające karę pozbawienia wolności w firmach produkujących naczepy i firmie produkującej okna. W Areszcie

Śledczym w P. na przestrzeni lat brak było jakichkolwiek ofert związanych z ofertą pracy dla skazanych, która związana byłaby z pracą administracyjną, koncepcyjną, pozwalająca na wykorzystanie wyższego wykształcenia oraz specjalistycznych kwalifikacji osobistych.

Powód posiada wykształcenie wyższe, jest prawnikiem, zaś w okresie poprzedzającym odbywanie kary pozbawienia wolności oraz tymczasowego aresztowania realizował się biznesowo jako radca prawny. W momencie, w którym powód został skierowany do wykonywania nieodpłatnej pracy, miał na utrzymaniu dwójkę małoletnich dzieci, posiadał wynikające z wyroku sądu rodzinnego zobowiązanie do alimentowania małoletnich oraz żony. Trudna sytuacja materialna powoda wynikała tak z braku majątku, ale przede wszystkim z licznych zobowiązań finansowych, w tym objętych prawomocnymi wyrokami sądowymi, przede wszystkim obowiązkiem naprawienia szkody w kwocie 5,2 mln zł, grzywna w wysokości 200.000 zł i koszty sądowe w wysokości 40.400 zł.

Powód został skierowany przez Dyrektora Aresztu Śledczego w P. do wykonywania nieodpłatnej pracy na rzecz Szkoły Podstawowej nr (...) w P.. Przed przystąpieniem do wykonywania pracy powód został poinformowany o warunkach jej wykonywania. Przeszedł wstępne szkolenie z zakresu (...) oraz został skierowany na badania lekarskie do lekarza medycyny pracy. Powód faktycznie wykonywał pracę na rzecz społeczności szkolnej w okresie od 10 marca 2016r. do 20 kwietnia 2016r. Zakres powierzonych i faktycznie realizowanych obowiązków powoda zasadzał się wokół prac realizowanych przy wykorzystaniu siły fizycznej: sprzątaniu, porządkowaniu budynku i terenu jednostki szkolnej, przenoszeniu mebli, skrzyń z mlekiem, warzywami i owocami oraz wydawaniu uczniom mleka oraz warzyw i owoców tej jednostce szkolnej. Wśród grona zatrudnionych pracowników szkoły skazani byli traktowani z rezerwą. Powód podlegał pod nadzór woźnej, która nie darzyła powoda sympatią i jej stosunek do powoda nie był neutralny. Podczas wykonywania pracy powód został oskarżony przez woźną o kradzież, jednak okoliczność ta nie została udowodniona, zaś sprzęt, który miał być zabrany został odnaleziony, zaś w ocenie powoda całą sytuacja celowo została sfingowana przez woźną. J. M. ubiegał się o możliwość wykonywania pracy o charakterze biurowym, niemniej żadne takie zadania nie zostały przewidziane dla osadzonych w pozwanej szkole. Powód przepracował łącznie 104 godziny w marcu 2016r. i 104 godziny w kwietniu 2016r.

W Areszcie Śledczym w P. występowały sytuacje, z których wynikało, że osoby skazane, obciążone obowiązkami alimentacyjnymi, były kierowane do pracy nieodpłatnej, zaś osoby skazane bez takich zobowiązań otrzymywały pracę odpłatną. Wiele czynników decydowało o ofercie zatrudnienia skazanego, nie tylko zobowiązania finansowe. W spornym okresie nie można było skierować wszystkich zainteresowanych osadzonych do pracy odpłatnej, gdyż nie było tylu miejsc pracy. Więźniowie mimo tego podejmowali się świadczenia pracy nieodpłatnej, by osiągnąć gratyfikacje w innej postaci aniżeli pieniężna. Po podjęciu pracy osadzeni mogli przebywać poza Aresztem Śledczym, dostawali przepustki oraz mogli starać się o wcześniejsze zwolnienie. Nie wyrażenie zgody na podjęcie zatrudnienia wiązało się z otrzymaniem kary dyscyplinarnej, a późniejsza oferta pracy mogła być skierowana do osadzonego jedynie na terenie aresztu.

W czasie pobytu w jednostce penitencjarnej – Areszcie Śledczym w P. – powód był kilkakrotnie nagradzany nagrodami regulaminowymi i nie był karany.

Dnia 27 października 2016r. powód zakończył odbywanie kary pozbawienia wolności.

Dnia 2 lutego 2017r. powód skierował do pozwanych oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli w zakresie wyrażenia zgody na wykonywanie przez niego pracy nieodpłatnej.

W dniu 4 lutego 2017r. powód wezwał pozwanych do zapłaty wynagrodzenia za wykonaną przez niego pracę, którego wysokość została wyliczona w oparciu o minimalne wynagrodzenie obowiązujące w okresie świadczenia pracy przez powoda na rzecz Prezydenta Miasta P. – Dyrektora Szkoły Podstawowej nr (...) w P..

Pozwani odmówili zapłaty.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zebranych w sprawie dokumentów, a także zeznań świadków i przesłuchania powoda. Dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego Sąd uznał za wiarygodne wszystkie dokumenty, które posłużyły do ustalenia stanu faktycznego, albowiem ich wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw do ich kwestionowania z urzędu.

Za wiarygodne w całości Sąd uznał zeznania M. B., M. U., T. B., ponieważ były logiczne, spójne i znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zebrany w sprawie. Zeznania świadka L. J. Sąd uznał za częściowo przydatne, szczególnie w zakresie w jakim określiła zakres obowiązków jakie przydziela skazanym podczas ich pracy w (...) nr(...) w P.. Świadek nie przypominała sobie jednak osoby powoda, ani żadnych konfliktowych sytuacji z jego udziałem. Sąd uznał zeznania świadków G. W., D. S., M. M. i D. M. za wiarygodne w pełni. Świadczyli w sposób szczerzy i logiczny przedstawili Sądowi kwestie zatrudnienia w Areszcie Śledczym oraz przesłanki jakimi kierowali się osadzeni by podjąć nawet bezpłatne zatrudnienie. Osoby, które w jakiś sposób sprzeciwiały się funkcjonariuszom miały później problemy z otrzymaniem przepustki, czy wcześniejszym zwolnieniem. Z narracji świadków wynikało, że powód odstawał od reszty osadzonych, był kulturalny i nie używał wulgaryzmów. Zeznania świadka I. B. Sąd uznał za wiarygodne w przeważającej części, świadek nie znała dokładnego przedziału i czasu osadzenia małżonka, ale potwierdziła, że mąż starał się o podjęcie pracy odpłatnej, jednak świadczył tylko tą o charakterze nieodpłatnym. W ocenie Sądu zeznania świadka M. S. zasługiwały na przymiot wiarygodności w pełni. Świadek w sposób spójny i logiczny zobrazowała sposób kierowania osadzonych do pracy oraz potwierdziła fakt, iż odmowa przyjęcia pracy w formie nieodpłatnej mogła skutkować karą dyscyplinarną i pozbawieniem możliwości pracy poza terenem aresztu.

Sąd I instancji uznał zeznania pozwanej E. D. szkoły nr (...) w P., za wiarygodne w przeważającej części. Pozwana wskazywała, że powód odmawiał wykonywania niektórych prac i chciał je zamienić na inne, nadto podała, że od początku powód starał się o jakąś pracę biurową. Pozwana jednoznacznie wskazała, że starała się o pracowników gospodarczych, bo szkoły nie było stać na taki wydatek a było na nich zapotrzebowanie.

Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić wiarygodności dowodowi z przesłuchania powoda. Jego twierdzenia dotyczące chęci wcześniejszego zwolnienia z Aresztu Śledczego w P., były szczerze, logiczne i spójne, korespondujące przy tym ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, któremu Sąd dał wiarę w pełni. Powód w sposób szczegółowy odniósł się do okoliczności sprawy oraz spędzania czasu w Areszcie Śledczym po pracy.

Sąd Okręgowy zważył, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód J. M. w toku postępowania domagał się zasądzenia od pozwanych Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego w P. oraz Prezydenta Miasta P. – Dyrektora Szkoły Podstawowej nr (...) na zasadzie in solidum następujących kwot: 1.603 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 298.397 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie przez pozwanych podczas odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w jednostce penitencjarnej pozwanego ad. 1) dóbr osobistych powoda oraz przepisów dotyczących wykonywania pracy na rzecz pozwanego ad. 2).

W zakresie żądania zadośćuczynienia od Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego w P. Sąd I instancji wskazał, że podstawą prawną roszczenia powoda jest przepis art. 417 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. i art. 448 k.c.

Podstawową przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego jest art. 417 k.c. niewątpliwie bowiem wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec człowieka przez Areszt Śledczy jest wykonywaniem władzy publicznej w rozumieniu ww. przepisu. Podstawową przesłanką odpowiedzialności z art. 417 k.c. jest szkoda. Zgodnie z definicją szkody, obejmuje ona uszczerbek zarówno w dobrach majątkowych, jak i w przypadkach określonych w ustawie - w dobrach niemajątkowych. Możliwość domagania się naprawienia szkody niemajątkowej, czyli krzywdy przewidują przede wszystkim art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 k.c. i art. 448 k.c. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadku spowodowania uszkodzenia ciała lub wywołaniu rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z kolei art. 448 k.c. stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem

zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Z zarzutów podnoszonych przez stronę powodową Sąd I instancji wywnioskował, że powód swoją krzywdę wiązał z naruszeniem dóbr osobistych w postaci skierowania do pracy nieodpłatnej zamiast płatnej przy jednoczesnym braku zapewnienia transparentności przy doborze kierowanych do skazanych ofert. Zadaniem Sądu było rozważanie, czy powyższe prawo podmiotowe, na którego naruszenie powoływał się powód mogło znaleźć swoją ochronę w świetle art. 23 k.c., a w dalszej kolejności, czy w okolicznościach faktycznych sprawy pozwany dopuścił się ich naruszenia.

Zgodnie z art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

W odniesieniu do powyższych przepisów należy mieć na uwadze, zdaniem Sądu I instancji, że ustawodawca posłużył się sformułowaniem „w szczególności”, co oznacza, że Kodeks cywilny nie zawiera zamkniętej definicji dobra osobistego, a zatem nie przedstawia wyczerpującego katalogu dóbr osobistych, a jedynie wymienia przykładowe dobra podlegające ochronie. Tym samym ustawodawca dopuszcza istnienie i tworzenie się innych dóbr. Próbę zdefiniowania użytego w art. 23 k.c. pojęcia podjęła się nauka i orzecznictwo, podkreślając zgodnie właściwości, jakie musi wykazywać określona wartość, aby mogła zyskać rangę dobra osobistego. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem wskazuje się, że dobra osobiste są to przyrodzone, niemajątkowe, nieprzenoszalne wartości nieodłącznie związane z człowiekiem i jego naturą, stanowiące o jego wyjątkowości i integralności, jego godności i postrzeganiu w społeczeństwie, umożliwiające mu samorealizację i twórczą działalność, nie poddające się wycenieniu w ekonomicznych miernikach wartości. Dobra te nie zależą od ludzkiej woli ani wrażliwości. Do katalogu dóbr wskazanych przez ustawodawcę dodać można wiele innych, takich jak prawo do intymności i prywatności, płęć, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej lub więź między członkami rodziny (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, nie publ.). Specyficzny związek dobra osobistego z naturą człowieka wyłącza możliwość ujmowania w tych kategoriach dóbr innego rodzaju, wprawdzie wpływających na jakość ludzkiego bytowania, ale pochodzących z zewnątrz, nie wywodzących się z istoty człowieczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2011 r., II CSK 160/11).

Przechodząc do oceny czy wskazywane przez powoda prawo jest dobrem osobistym Sąd Okręgowy podniósł, że swoboda wyrażenia przez osadzonego chęci do podjęcia zatrudnienia w danej jednostce penitencjarnej oraz brak obawy, że ubieganie się o odpłatność zatrudnienia osadzonego będzie przedmiotem represji ze strony funkcjonariuszy mogą być rozważane jako element wolności. Naruszenie dobra osobistego w postaci wolności może mieć miejsce m.in. poprzez ograniczenie swobody wyboru rodzaju podejmowanej pracy. A wolność została wymieniona w powyższym katalogu dóbr osobistych. Ochrona wskazanego dobra została również wprost przewidziana wśród przepisów o wolnościach, prawach i obowiązkach człowieka zawartych w Konstytucji RP. Należy mieć na uwadze, że orzecznictwo nie stawia przeszkód do szerszego rozumienia wolności jako dobra osobistego, które skutkować będzie objęciem tym pojęciem także wolności od działania pod przymusem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2005 r., IV CK 805/04). W związku z powyższym uznaje się, że istnieje dobro osobiste w postaci wolności sensu largo, która jest węższa niż wolność człowieka w ujęciu konstytucyjnym a zarazem szersza niż wolność rozumiana jako swoboda fizycznego poruszania się, przemieszczania się, której osadzony, jako osoba odbywająca karę izolacji penitencjarnej, jest oczywiście pozbawiony (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9 listopada 2016r., XXIV C 451/15).

Konkludując Sąd I instancji stwierdził, że dobro osobiste w postaci wolności (swoboda wyrażenia przez osadzonego chęci do podjęcia określonego zatrudnienia w danej jednostce penitencjarnej oraz brak obawy, że ubieganie się o odpłatność zatrudnienia osadzonego będzie przedmiotem represji ze strony funkcjonariuszy) i godności naruszone poprzez wykonywanie pracy mogły zostać objęte ochroną prawną przewidzianą w art. 24 k.c.

Przesłanką odpowiedzialności za naruszenie cudzego dobra osobistego, zgodnie z art. 24 k.c., jest bezprawność działania, przez którą rozumie się działanie (zaniechanie) sprzeczne z prawem i zasadami współżycia społecznego. Przepis art. 24 k.c. przewiduje domniemanie bezprawności działania po stronie podmiotu, naruszającego dobra osobiste, co powoduje, że to na pozwanym spoczywa ciężar wykazania, że jego działanie było zgodne z prawem. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem przyjmuje się, że przy żądaniu przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia podstawowym kryterium oceny sądu powinien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego, bowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej na podstawie art. 448 k.c. jest zrekomensowanie i złagodzenie krzywdy moralnej. Ocena tej przesłanki nie może abstrahować od wszelkich okoliczności towarzyszących powstaniu krzywdy. Nadto przesłanką roszczenia z art. 24 k.c. jest istnienie i wykazanie szkody niemajątkowej, czyli krzywdy. Nie wystarczy ogólne, powołanie się na istnienie krzywdy, bliżej nieokreślonej. Obligatoryjne jest sprecyzowanie jej poprzez wskazanie, na czym konkretnie polega i jakie właściwie dobra osobiste narusza zachowanie danego sprawcy, które ma charakter czynu bezprawnego. Do powstania roszczeń o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych z art. 24 k.c. i 448 k.c. nie jest wystarczające ustalenie, że działanie sprawcy było bezprawne, musi wystąpić skutek w postaci naruszenia dobra osobistego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 27 marca 2013 r. I ACa 76/13). Przy ocenie, czy nastąpiło naruszenie dóbr osobistych, orzecznictwo postuluje zachowanie należytych proporcji i umiaru. Nie można bowiem nadużywać instrumentów prawnych właściwych dla ochrony dóbr osobistych dla przypadków, dotyczących wyłącznie subiektywnych odczuć osoby, dotkniętej zachowaniem innej osoby. Ocena, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych nie może być subiektywna i nie można jej dokonywać według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego, ale powinna uwzględniać elementy obiektywne. Przy ocenie powinno się mieć na uwadze odczucia przeciętnej odbiorcy - osoby rozsądnej i racjonalnie oceniającej, nieobciążonej uprzedzeniami, nieskłonnej do wyrażania ekstremalnych sądów. Ponadto, nie każda dolegliwość w postaci doznania przykrości stanowi o naruszeniu dóbr osobistych, ale tylko taka, która wedle przyjmowanych w społeczeństwie, przeciętnych ocen przekracza próg dozwolonych zachowań i nie jest małej wagi (wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 17 lipca 2019r., I C 270/18). Ochronę dóbr osobistych gwarantują w stosunku do osób odbywających karę pozbawienia wolności normy zawarte w art. 40 Konstytucji, art. 3 i art. 4 ust. 2 Konwencji z dnia 4 listopada 1950 r. o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.) oraz art. 4 k.k.w. Wskazane przepisy te nakazują wykonywanie kary w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności skazanego oraz zakazują stosowania tortur lub niehumanitarnego albo poniżającego traktowania i karanie skazanego. Za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa (art. 417 k.c.). Z kolei określenie odpowiedzialności odszkodowawczej władz publicznych, obok zdarzenia sprawczego wymaga ustalenia pozostałych przesłanek odpowiedzialności deliktowej: bezprawności, szkody i związku przyczynowego. Wobec tego obowiązują tu zasady ogólne dotyczące kompensaty szkody na osobie (majątkowej i niemajątkowej) oraz koncepcji związku przyczynowego - zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Sąd I instancji wskazał, że należy mieć również na uwadze, iż ograniczenie praw i wolności skazanego może wynikać jedynie z ustawy i wydanego na jej podstawie prawomocnego orzeczenia. Ustawowe ograniczenia praw i wolności osób odbywających karę pozbawienia wolności zostały zamieszczone między innymi w kodeksie karnym wykonawczym regulującym zasady i sposób wykonywania orzeczonych przez sądy kar. Przepis art. 102, art. 110a, art. 135 k.k.w. określają prawa i obowiązki osób odbywających karę pozbawienia wolności oraz regulują uprawnienia i obowiązki funkcjonariuszy zakładów karnych w zakresie nadzoru nad prawidłowym wykonaniem tej kary oraz ochrony porządku i bezpieczeństwa. Przepisy kodeksu karnego wykonawczego przewidują też szczególną drogę dochodzenia przez skazanych odbywających karę pozbawienia wolności ochrony ich praw naruszonych lub zagrożonych działaniami funkcjonariuszy więziennych.

W odniesieniu do zarzutu powoda dotyczącego wykonywania nieodpłatnej pracy, Sąd I instancji wskazał, że do zatrudnienia w warunkach osadzenia zastosowanie znajduje ustawa z dnia 28 sierpnia 1997 r. o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności (Dz. U. z 2017r. poz. 2151) wraz z rozporządzeniami wykonawczymi oraz przepisy Kodeksu pracy. Zgodnie z art. 121 k.k.w., skazanemu zapewnia się „w miarę możliwości świadczenie pracy”. Określa

to między innymi zasadę, że pierwszeństwo w tej kwestii mają przede wszystkim więźniowie o trudnej sytuacji materialnej, osobistej i rodzinnej oraz ci, którzy mają zobowiązania w postaci świadczeń alimentacyjnych (art. 122 k.k.w.). Jednakże zatrudnianie osób pozbawionych wolności powinno mieć na celu przede wszystkim pozytywne oddziaływanie na ich postawy. Osiąganie zysku powinno być podporządkowane resocjalizacji (art. 1 powołanej ustawy).

Według Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie powód w żaden sposób nie wykazał by pozwanym, zatrudniając go nieodpłatnie, naruszył powyższe przepisy. Wykonywanie nieodpłatnej pracy jest przewidziane w art. 123a k.k.w. Wskazać trzeba, że powód nie musiał wykonywać nieodpłatnej pracy, mógł w każdym momencie z niej zrezygnować.

W ocenie Sądu I instancji powód, mimo ciążącego na nim obowiązku wynikającego z art. 6 k.c., w żaden sposób nie wykazał, aby skutek działań pozwanego ad. 1) doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w postaci wolności. Zgodnie z treścią powyższego przepisu ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Również przepis art. 24 § 1 k.c. rozkłada ciężar dowodu w ten sposób, że na powoda nakłada obowiązek udowodnienia, że pozwany naruszył jego dobra osobiste. Na marginesie Sąd Okręgowy zaznaczył, że wspomniany przepis formułuje również domniemanie prawne bezprawności naruszenia dóbr osobistych, z którego wynika, że na pozwanym ciąży obowiązek udowodnienia, że jego działanie bądź zaniechanie naruszające dobra osobiste powoda nie było bezprawne, albowiem Sąd rozważa zaistnienie bezprawności działania pozwanego dopiero w wypadku udowodnienia przez stronę powodową, że doszło do naruszenia jej konkretnych dóbr osobistych, to oznacza, że Sąd bada tę przesłankę dopiero wówczas, gdy strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa.

Sąd I instancji podniósł, że z art. 123 § 1 k.k.w. wynika, że nieodpłatny charakter pracy skazanych jest wyjątkiem, gdyż co do zasady powinna ona być pracą odpłatną. Stosownie do art. 123a 1 k.k.w., skazanemu nie przysługuje wynagrodzenie za pracę jedynie w dwóch sytuacjach: za prace porządkowe oraz pomocnicze wykonywane na rzecz jednostek organizacyjnych lub za prace porządkowe na rzecz samorządu terytorialnego, w wymiarze nie przekraczającym 90 godzin miesięcznie (123a § 1 k.k.w) oraz wówczas gdy, za jego pisemną zgodą lub na jego wniosek, dyrektor zezwoli na nieodpłatne zatrudnienie przy pracach publicznych na rzecz organów administracji publicznej, przy pracach wykonywanych na cele charytatywne, przy pracach wykonywanych na rzecz organizacji pożytku publicznego lub przy pracach porządkowych i pomocniczych wykonywanych na rzecz jednostek organizacyjnych, w wymiarze przekraczającym 90 godzin miesięcznie lub przy pracach na cele społeczne na rzecz podmiotów, o których mowa w art. 65 par. 3, oraz innych organizacji pożytku publicznego (art. 123a § 2 k.k.w.).

Sąd Okręgowy podniósł, że z materiału dowodowego nie wynika, że powód zatrudniony został w oparciu o przepis art. 123a § 2 k.k.w. a zatem wykonując prace publiczne na rzecz organów administracji publicznej w wymiarze przekraczającym 90 godzin miesięcznie. Według Sądu I instancji w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób uznać, aby działania pozwanego skutkowały naruszeniem dóbr osobistych powoda. Należy zaznaczyć, że choć wskazywane przez powoda zarzuty mogłyby stanowić naruszenie jego dóbr osobistych (zgodnie z powyższymi rozważaniami) to w przedmiotowym wypadku do takiego naruszenia nie doszło. Powód ubiegając się o zatrudnienie w Areszcie Śledczym w P. składał do Dyrekcji Aresztu stosowne wnioski z prośbą o zatrudnienie. Tym samym do zatrudnienia powoda dochodziło tylko i wyłącznie za jego zgodą, na potwierdzenie czego składał stosowne oświadczenie. Sąd I instancji podkreślił, że w treści złożonego oświadczenia powód wyraził ogólną zgodę na nieodpłatne zatrudnienie oraz na prace porządkowe i pomocnicze wykonywane na rzecz organów administracji publicznej lub cele charytatywne. Nie sposób uznać, by powód pracując przez okres niespełna jednego pełnego miesiąca w placówce opiekuńczo-wychowawczej robił to wbrew własnej woli. Tym bardziej, że nie odmawiał świadczenia pracy i wykonywania poszczególnych czynności, próbował jedynie zamienić wykonywanie niektórych rzeczy na inne oraz starał się świadczyć pracę o charakterze biurowym we wspomnianej placówce. Powód otrzymywał natomiast z tego tytułu nagrody (wielodniowe przepustki poza zakładem karnym oraz godziny na widzenie bezdзорowe poza zakładem karnym). Wspomniana praca nie mogła mieć zatem charakteru „nielowolniczego”.

Zdaniem Sądu Okręgowego w realiach niniejszej sprawy zarzut powoda wskazujący na zmuszanie go do wykonywania pracy o charakterze nieodpłatnym należało uznać za niezasadny. Co więcej powód nie wykazał istnienia po jego stronie żadnej szkody niemajątkowej. Należy mieć na uwadze, że zadośćuczynienie ma rekompensować doznaną krzywdę, a nie sam fakt świadczenia pracy nie takiej jakiej by się oczekiwało i jaka powinna zostać zapewniona, a zatem przesłanką jego przyznania jest wykazanie krzywdy przez powoda, co nie jest równoznaczne z wykazaniem świadczenia nieodpowiedniej pracy. Wiele osób pozostających na wolności pracuje na stałe za niewielkim wynagrodzeniem w bardzo podobnych warunkach pracy, tak na co dzień życie i funkcjonuje i nie doznaje z tego powodu żadnej krzywdy.

Sąd Okręgowy podniósł, że poziom wykształcenia i doświadczenia życiowego niewątpliwie przekładały się na oceny powoda dotyczące funkcjonowania skazanych w warunkach odbywania izolacyjnej kary pozbawienia wolności. Stawiane przez powoda diagnozy dotyczące tego, że w warunkach polskiego więziennictwa nie jest realizowana resocjalizacja, zaś stosowane faktycznie zasady często bywały stronnice, mało albo wcale transparentne oraz wikały osadzonych w cały ciąg zależności i układów były, zdaniem Sądu I instancji, niewątpliwie intrygujące i stanowiły osobistą refleksję dotyczącą kondycji celów realizowanych przy odbywaniu kary pozbawienia wolności, niemniej w ocenie Sądu nie mogły przyczynić się do zmiany osądu w sprawie. Sposób funkcjonowania jednostek penitencjarnych, w tym analizy dotyczące zatrudniania skazanych odpłatnie i nieodpłatnie były przedmiotem szeregu naukowych i fachowych opracowań, były też przedmiotem badań i analiz podejmowanych przez (...) Izbę (...) w formie raportu z 22.01.2017r. – Zatrudnianie osób pozbawionych wolności. Praca osób pozbawionych wolności stanowi niewątpliwie filar resocjalizacji, pozwalając na realizację wielu społecznie użytecznych celów, w tym na określenie lub zachowanie społecznej funkcji więźnia po wyjściu na wolność, wpływa pozytywnie na zachowanie porządku w zakładzie karnym, umożliwia zaspokojenie potrzeb ekonomicznych, w tym, potrzeb rodziny, jaką osadzony pozostawił na wolności oraz umożliwia mu spłatę zobowiązań alimentacyjnych. Pozwala również na zmniejszenie kosztów systemu penitencjarnego, a także służy poprzez zatrudnienie nieodpłatnie przy pracach publicznych społecznościom lokalnym. Truizmem jest, według Sądu Okręgowego, stwierdzeniem, że w żadnym systemie penitencjarnym nie jest możliwe zatrudnienie wszystkich osób pozbawionych wolności, niemniej zapewnienie pracy jak największej liczbie osadzonych wino być celem działań Państwa i jego organów. Cytowany raport (...)podjęty został w związku z informacjami o spadku zatrudnienia osadzonych, czego główną przyczyną był wyrok Trybunału Konstytucyjnego z lutego 2010r, który wymógł na ustawodawcy wprowadzenie obowiązku wypłaty pracującym co najmniej minimalnego wynagrodzenia. Z raportu wynika, że porównanie Polski do innych krajów pokazuje powszechną skalę problemu zatrudnienia i tak w (...)odnotowano najwyższy udział zatrudnienia osadzonych sięgający 70%-85%, gdy tymczasem najmniej we (...)ok.30%, we W. ok. 20% i na (...)ok.20%. Na osiągnięcie wielkości zatrudnienia największy wpływ ma wysokość wynagrodzenia, jaka winna być wypłacana więźniom – ten czynnik ma znaczenie podstawowe tak dla pracodawców zewnętrznych, jak i dla budżetu więziennictwa. Istotny jest również fakt, że w większości europejskich systemów penitencjarnych – inaczej niż w Polsce – więźniowie są zobowiązani do ponoszenia kosztów swojego utrzymania w czasie odbywania kary. W dniu 26 października 2016r. w (...) Szkole (...) odbył się Panel (...) dotyczący głównych problemów systemu zatrudniania osób pozbawionych wolności, w wyniku którego wyeksponowano następujące tezy : występujący wzrost liczby osadzonych pracujących nieodpłatnie pozwolił w ostatnich latach na zahamowanie spadku zatrudnienia więźniów, który nastąpił w wyniku niekorzystnych zmian przepisów. Należy jednak dążyć do zwiększenia udziału zatrudnienia odpłatnego, gdyż jest to zgodne z europejską i światową praktyką, a także z międzynarodowymi i krajowymi przepisami prawa. W oparciu o prezentowane w raporcie dane Sąd ustalił, że powszechność zatrudnienia osadzonych, sięgająca od 2012r. ok.28%, notuje stopniowy wzrost, który w 2016r. wynosił 34,5%. W okręgu (...) wskaźnik powszechności zatrudnienia – odpłatnego i nieodpłatnego – sięgał 41,9% i był najwyższy w kraju.

Mając na uwadze te wskazania oraz okoliczności niniejszej sprawy, Sąd I instancji mając na uwadze niezmiernie złożony problem sygnalizowany przez powoda w rozbudowanej narracji zaprezentowanej w uzasadnieniu pozwu, doszedł jednakowoż do przekonania, że wysunięte przez powoda roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia nie zasługiwało na uwzględnienie. Nawet jeśliby uznać, że po stronie pozwanego wystąpiły pewne uchybienia formalne, to nie sposób uznać, że ich konsekwencją było naruszenie dóbr osobistych powoda. Zgromadzony w sprawie materiał



dowodowego nie potwierdził, aby działania pozwanego naruszały dobra osobiste powoda w warunkach wykonywania kary pozbawienia wolności. W efekcie nie sposób było udzielić powodowi ochrony prawnej z tego tytułu.

Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia od pozwanego Miasta P., Sąd I instancji podniósł, że w myśl normy prawnej kodowanej w art. 422 k.c. za szkodę odpowiedzialny jest nie tylko ten, kto ją bezpośrednio wyrządził, lecz także ten, kto inną osobę do wyrządzenia szkody nakłonił albo był jej pomocny, jak również ten, kto świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiemu szkody.

Powyższy przepis ustanawia odpowiedzialność podżegacza, pomocnika oraz tego, kto świadomie uzyskał korzyść ze szkoły wyrządzonej drugiemu. W związku z powyższym każda z tych osób indywidualnie dopuszcza się własnego czynu niedozwolonego, a jej odpowiedzialność za wynikłą szkodę jest niezależna od odpowiedzialności sprawcy (Karaszewski Grzegorz [w:], Ciszewski Jerzy (red.), Nazaruk Piotr (red.), Kodeks Cywilny. Komentarz, WKP 2019).

W realiach niniejszej sprawy powód zarzucał pozwanemu Miastu P., że pomimo wiedzy i świadomości tego, że powód wykonuje pracę nieodpłatnie oczekiwał od niego pełnowartościowych świadczeń i pełnego zaangażowania, czasami nawet w wyższym stopniu niż etatowi i wynagradzani pracownicy.

Zgodnie z ustalonym w sprawie stanem faktycznym oraz dowodem z zeznań świadków, powód wykonywał swoją pracę sumiennie. Z narracji współosadzonych wynikało, że podczas pobytu w Areszcie Śledczym powód wyróżniał się na tle innych więźniów, był osobą kulturalną, nie używał powszechnie obelżywych słów oraz dał się poznać jako osoba wykształcona. Z relacji dyrektorki szkoły, w której pracował powód wynika, że osadzony miał problem z wykonywaniem niektórych czynności. W ocenie Sądu, ów problem przejawiał się w ten sposób, że powód z racji wykształcenia i wykonywanego wcześniej zawodu nie do końca potrafił zaakceptować fakt, że wybór pracy w Areszcie Śledczym był niejako niemożliwy oraz jedyną formą pracy jaką może zaproponować pozwany może być praca na stanowisku pracownika fizycznego. Osoba, która przez kilkanaście lat pracowała na wyższym stanowisku i wykonywała pracę głównie o charakterze intelektualnym, w sposób zrozumiały mogła odczuwać frustrację związaną z taką formą pracy. Jednakże takie subiektywne odczucia powoda nie były skutkiem zachowania pozwanego Miasta P.. Dyrekcja szkoły miała bowiem zapotrzebowanie na pracowników gospodarczych, ponieważ szkoły nie było stać na zatrudnienie dodatkowej pomocy, więc skorzystała z pomocy Aresztu Śledczego. Powód wykonywał takie same czynności jak inni pracownicy.

W ocenie Sądu I instancji powód nie sprostał obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. i w żaden sposób nie wykazał, aby wymagano od niego ponadprzeciętnej pracy i większego zakresu obowiązków niż od zwyczajnie zatrudnionych pracowników. Jednocześnie powód nie przedstawił żadnego dowodu potwierdzającego traktowanie powoda w sposób uwłaczający elementarnej godności i poniżający.

W przedmiocie żądanego przez Powoda odszkodowania, Sąd I instancji wskazał, że powód wnosił również o zasądzenie od pozwanego odszkodowania rozumianego jako wynagrodzenia za pracę wykonaną na rzecz Aresztu Śledczego w P. w P. w okresie od 10 marca 2016r. do 20 kwietnia 2016r. Praca wykonywana przez powoda na rzecz Aresztu Śledczego w P. była realizowana na podstawie art. 123a § 2 k.k.w. w zw. z § 13 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 lutego 2004 r. w sprawie szczegółowych zasad zatrudniania skazanych (Dz. Nr 27, poz. 242 z późn. zm.). Praca skazanego świadczona na podstawie skierowania do pracy nie jest pracą świadczoną w ramach zobowiązaniowego stosunku prawnego łączącego skazanego z podmiotem zatrudniającym i na warunkach określonych w umowie zawartej przez niego z tym podmiotem, ale w ramach stosunku publicznoprawnego, jaki powstaje na skutek orzeczenia kary pozbawienia wolności i trwa przez cały czas jej odbywania, wiążąc skazanego z państwem, reprezentowanym przez administrację zakładu karnego (por. A. Kosut: Zasady zatrudniania osadzonych w świetle nowych uregulowań prawnych. PWP 1999 nr 24-25, s. 6).

Sąd I instancji negatywnie ocenił skuteczność oświadczenia powoda o uchyleniu się od skutków prawnych złożonej uprzednio zgody na wykonywanie pracy nieodpłatnej. Sąd stwierdził, że nie wystąpiła żadna z przesłanek normatywnych wynikających z art. 88 § 1 kc w zw. z 82 kc i 87 kc. Sąd nie znalazł żadnych racjonalnych argumentów, które pozwoliłyby przyjąć narrację powoda, iż zgoda na pracę nieodpłatną została na nim wymuszona z racji na

panujące w jednostce penitencjarnej zasady stosowania kar porządkowych i nagród. Powód decyzję swoją podejmował w pełni świadomie, posiadał odpowiednie rozeznanie na poziomie merytorycznym i wiedzę potrzebną dla dokonanie rozsądnej oceny sytuacji. Z tego względu rozstrzygnięcie w przedmiocie zgłoszonego przez powoda roszczenia o zasądzenie odszkodowania winno być dokonane w oparciu o przepis art. 415 k.c. w związku z art. 417 k.c., który reguluje odpowiedzialność jednostek Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej. Z treści powyższego przepisu wynika, iż Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą, przy zaistnieniu kumulatywnie następujących przesłanek: a) wystąpienia szkody, b) faktu, iż jej wyrządzenie jest następstwem niezgodnego z prawem wykonania czynności z zakresu władzy publicznej, c) pomiędzy powstaniem szkody, a niezgodnym z prawem wykonaniem czynności z zakresu władzy publicznej istnieje normalny (adekwatny) związek przyczynowy.

W ocenie Sądu I instancji powód, nie sprostął obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, oraz wynikającego z art. 232 k.p.c. w myśl którego strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Powód nie wykazał faktu poniesienia szkody na skutek nieodpłatnego zatrudnienia w Szkole Podstawowej nr (...) w P.. J. M. podjął zatrudnienie na rzecz Aresztu Śledczego w Szkole Podstawowej nr (...) na własny wniosek i z pełną świadomością braku odpłatności za świadczoną pracę. Brak odpłatności pracy powoda był również zgodny z obowiązującymi przepisami prawa (wspomniany art. 123a k.k.w.). Ponadto zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wyraźnie wskazuje, że choć powód był zatrudniony nieodpłatnie, to za wykonywaną pracę otrzymywał nagrody (wielodniowe przepustki oraz godziny na widzenia bezdolorowe poza zakładem karnym). Dodatkowo podkreślić należy, że immanentną składową roszczenia o zapłatę odszkodowania jest wykazanie wysokości szkody, w tym wypadku szkody poniesionej na skutek braku wypłacenia należnego wynagrodzenia. Powód nie przedstawił dostatecznych dowodów w tym zakresie, tzn. takich które wskazywałyby na wartość wykonanych przez niego prac i pozwoliłyby wyliczyć wysokość ewentualnego wynagrodzenia.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia zgłoszonych przez powoda roszczeń co skutkowało oddaleniem powództwa.

Sąd I instancji rozstrzygnął o kosztach postępowania na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając nimi w całości powoda jako stronę przegrywającą, pozostawiając szczegółowe rozliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złoży powód, zaskarżając orzeczenie w całości zarzucając :

1.naruszenie przepisów prawa procesowego:

- art. 233 § 1 kpc i art. 231 kpc, mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktów, wskutek dowolnej oceny materiału dowodowego, pozostającej w sprzeczności w wymogiem logicznego wnioskowania i doświadczenia życiowego, które przejawilo się w uznaniu za wiarygodne zarówno (i) wyjaśnień złożonych przez powoda i zeznań wskazanych przez niego świadków: D. S., G. W., M. M., D. M., jak i (ii) zeznań świadków: M. B., M. U., M. S., T. B., w sytuacji, gdy treść wyjaśnień powoda i zeznań świadków (i) w relevantnym zakresie pozostaje w sprzeczności w treści zeznań świadków (ii),

- art. 233 § 1 i 2 kpc w związku z art. 230 kpc, mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez nieustalenie faktu - wskutek dowolnej oceny materiału dowodowego - w postaci względów i kryteriów, jakie brał pod uwagę pozwany ad.1) kierując osadzonych do określonego miejsca pracy i na określonych warunkach, a to w obliczu odmowy pozwanego ad.1) złożenia do akt sprawy informacji w tym zakresie oraz odmowy złożenia wyjaśnień przez Dyrektora Aresztu Śledczego w P. oraz przy uwzględnieniu faktu, iż zgodnie ze spójnymi zeznaniami świadków, funkcjonariuszy pozwanego ad.1), to właśnie Dyrektor podejmował decyzję o zatrudnieniu osadzonych, formie, miejscu i odpłatności,

- art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 123a § 4 kkw, mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktu wskutek dowolnej oceny materiału dowodowego, nie spełniającej wymogu prawidłowego logicznego wnioskowania, iż praca świadczona przez powoda na rzecz pozwanego ad.2) miała ekwiwalent i gratyfikację w

postaci przepustek oraz widzeń poza zakładem karnym, ergo jako taka nie mogła mieć charakteru niewolniczego, w sytuacji, gdy tak rozumiana ekwiwalentność i gratyfikacja pracy nie znajdują oparcia w przepisach regulujących pracę osadzonych, a ponadto, iż prawo do takiej liczby przepustek mieli osadzeni zarówno pracujący odpłatnie, jak pracujący nieodpłatnie,

- art 233 § 1 kpc w zw. z art. 67 § 1 i 2 kkw, art. 122 § 1 i 2 kkw, arł. 123 § 1 i 2 klw i art. 123a § 2 kkw, mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktów wskutek dowolnej oceny materiału dowodowego, pozostającej w sprzeczności w wymogiem logicznego wnioskowania i doświadczenia życiowego i ustalenie, iż w realiach sytuacji rodzinnej i majątkowej powoda uzasadnionym było skierowanie go przez pozwanego ad.1) do świadczenia pracy nieodpłatnej określonej w art. 123a § 2 kkw, gdy tymczasem przy uwzględnieniu okoliczności przewidzianych w art. 122 § 1 i 2 kkw, z uwagi na konieczność realizacji celów określonych w art. 67 § 1 i 2 kkw, powód w pierwszej kolejności spośród osadzonych w jednostce penitencjarnej pozwanego ad.1), powinien zostać skierowany do odpowiedniej (do jego warunków, właściwości oraz obiektywnych potrzeb osobistych) pracy odpłatnej,

- art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 121 § 1 kkw i art. 122 § 1 kkw, mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez dokonanie błędnych i logicznie sprzecznych ustaleń faktów, wskutek dowolnej oceny materiału dowodowego i błędne ustalenie, iż otóż z tej przyczyny powód nie mógł zostać skierowany przez pozwanego ad.1) do odpowiedniej do jego warunków i właściwości osobistych oraz spełniających jego osobiste potrzeby pracy odpłatnej, iż w jednostce tego pozwanego na przestrzeni lat brak było jakichkolwiek ofert związanych z ofertą pracy dla skazanych, która związana byłaby z pracą administracyjną, koncepcyjną, pozwalałaby na wykorzystanie wyższego wykształcenia oraz specjalistycznych, w sytuacji, gdy jednocześnie Sąd przyjął za ustalony fakt notoryjny, iż praca osób pozbawionych wolności stanowi filar resocjalizacji, ergo aby resocjalizacja miała jakikolwiek sens, praca powinna być wykonywana i to dodatkowo taka praca, która powinna zapewnić osiągnięcie celów resocjalizacyjnych,

- art. 233 § 1 kpc mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktów wskutek dowolnej oceny materiału dowodowego, pozostającej w sprzeczności w wymogiem logicznego wnioskowania i ustalenie, iż powód próbował zamienić wykonywanie niektórych rzeczy w placówce oświatowo-wychowawczej pozwanego ad.2) oraz starał się świadczyć pracę o charakterze biurowym, w sytuacji, gdy powód takich prób nie podejmował, ani nie wykazał przed Sądem, iż takie próby były przez niego podejmowane, a także inny materiał dowodowy takiego faktu nie wykazuje, a ten który wykazuje jest w całości pozbawiony waloru wiarygodności,

- art. 233 § 1 kpc, mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktów, wskutek dowolnej oceny materiału dowodowego, pozostającej w rażącej sprzeczności z wymogami logicznego wnioskowania oraz z doświadczeniem życiowym, poprzez uznanie, iż „Wskazać należy, iż wiele osób pozostających na wolności pracuje na stałe za niewielkim wynagrodzeniem w bardzo podobnych warunkach pracy, tak na co dzień życie i funkcjonuje i nie doznaje z tego powodu żadnej krzywdy" (str. 12 trzeci akapit uzasadniania wyroku), w sytuacji, gdy takie ustalenie w sposób rażąco chybiony abstrahuje od faktu, że powód znajdował się w warunkach wyłączających co do zasady wszelką jego swobodę decyzyjną, w tym także co do rodzaju pracy i jej odpłatności, zatem odniesienie rodzaju i warunków pracy świadczonej przez powoda w warunkach izolacji penitencjarnej do realiów wolnościowych było rażąco niezasadne,

- art. 233 § 1 kpc, mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktów, wskutek dowolnej oceny materiału dowodowego i przyjęcie błędnych logicznie wniosków, że powód nie udowodnił, że został oskarżony (tu pomówiony) przez woźną pozwanego ad.2) (świadka L. J.) o kradzież sprzętu elektrotechnicznego na szkodę pozwanego ad.2), w sytuacji, gdy Sąd dał w całości wiarę wyjaśnieniom powoda oraz zeznaniom świadków: G. W., M. M. i D. M., którzy konsekwentnie wskazywali na fakt, że takie oskarżenie, nazwane przez powoda pomówieniem, miało miejsce,

- art. 223 § 1 kpc, mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktów, wskutek dowolnej oceny materiału dowodowego i przyjęcie wniosków sprzecznych z wymogiem logicznego rozumowania, iż do oceny zasadności decyzji pozwanego ad.1) o skierowaniu powoda do pracy na rzecz pozwanego ad.2) może mieć

zastosowanie art. 1 ustawy z dnia 28.08.1997 r. o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności lub jakiegokolwiek inny przepis ustawy, gdy tymczasem oczywistym jest, że zgodnie z treścią art. 3 ustawy, jej przepisy stosuje się wyłącznie do zatrudniania skazanych przywiezionych zakładach pracy, a także ustawę stosuje się co do zasady do odpłatnego zatrudniania skazanych,

- art. 223 § 1 kpc, mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktów, wskutek dowolnej oceny materiału dowodowego i przyjęcie niepoprawnych logicznie wniosków, iż zgodnie z relacją dyrektorki pozwanego ad.2) (świadka E. C.) powód miał problem z wykonywaniem niektórych czynności, co miało przejawiać się w tym, że powód z racji wykształcenia i wykonywanego zawodu, nie do końca potrafił zaakceptować fakt, że wybór pracy w Areszcie Śledczym był niejako niemożliwy, znajduje pełne potwierdzenie w zeznaniach wszystkich świadków, którzy powoda znali osobiście, w tym - co szczególnie znamienne - także w zeznaniach świadka L. J., która bezpośrednio nadzorowała pracę wykonywaną przez powoda oraz poprzez nieuwzględnienie faktu, że dyrektorka ta miała interes w przypisywaniu powodowi negatywnych ocen, wynikających z tej przyczyny, że powód ujawnił w trakcie postępowania dowodowego (co na skutek dania pełnej wiary jego wyjaśnieniom, uznać należy za zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy), iż dyrektorka ta polecała powodowi pakowanie do jej prywatnego samochodu kartonów z mlekiem przeznaczonym dla uczniów (co notabene winno implikować obowiązek zgłoszenia tego faktu innym organom państwa, zgodnie z dyspozycją art. 304 § 2 kpk), a także w obliczu faktu, iż Sąd oddalił wniosek dowodowy powoda o przesłuchanie zatrudnionych w Szkole Podstawowej nr (...) pań sprzątających na okoliczność ustalenia faktu co do zaangażowania powoda w świadczenia pracy na rzecz pozwanego ad.2) oraz jakości tej pracy (w tym zakresie - zgłoszone na rozprawie w dniu 19.06.2020 r. zastrzeżenie w trybie art. 162 § 1 kpc),

- art. 233 § 1 kpc w związku z art. 228 § 1 i 2 kpc, mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktów, wskutek dowolnej oceny materiału dowodowego i nieuwzględnienie faktów powszechnie znanych, w tym także faktów zaprezentowanych przez powoda w pismach z dnia 24.04.2020 r. oraz 19.06.2020 r. oraz załączonych do nich dokumentów i w ten sposób poczynienie niepoprawnych logicznie wniosków oraz wniosków niezgodnych z doświadczeniem życiowym oraz niezgodnych z paradygmatem nauki, w szczególności nieuwzględnienie faktu, że system penitencjarny został faktycznie skonstruowany i zorganizowany w ten sposób, iż dla każdego osadzonego najcenniejsze chwile to chwile spędzone poza mrocznym i zdeprawowanym w każdym przejawie terenem jednostki penitencjarnej, zatem iż każdy osadzony jest gotów uczynić niemal wszystko, by spędzać czas poza taką jednostką,

- art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 82 kc, mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktów, wskutek dowolnej oceny materiału dowodowego pozostającej w sprzeczności w wymogiem logicznego wnioskowania i doświadczeniem życiowym i uznanie, że powód jako osadzony w jednostce penitencjarnej pozwanego ad.1), wyrażając zgodę na świadczenie nieodpłatnej pracy na rzecz pozwanego ad.2) nie działał w warunkach stanu wyłączającego swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli w znaczeniu z art. 82 kc, w sytuacji, gdy immanentny dla każdej jednostki penitencjarnej przymus wynikający li tylko z samego faktu pozbawienia wolności skazanych, z uwagi na skłonności psychiczne funkcjonariuszy Służby Więziennej, jest faktycznie rozszerzany i przenoszony na dalsze zakresy, co prowadzi do faktycznego ograniczenia praw osadzonych lub pozbawienia tych praw,

- art. 233 § 1 kpc, mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktów, wskutek dowolnej oceny materiału dowodowego pozostającej w sprzeczności w wymogiem logicznego wnioskowania i paradygmatu nauki i nieuwzględnienie przy ocenie twierdzeń i zarzutów pozwu oraz zgromadzonego materiału dowodowego wymogów dotyczących wykonania kary pozbawienia wolności oraz pracy świadczonej przez osoby pozbawione wolności określonych w regulacjach międzynarodowych: Europejskich (...) (...) Minimum (...), a ponadto selektywnie wybiórcze i dodatkowo błędne uwzględnienie regulacji Konwencji o ochronie Praw Człowieka,

- art. 233 § 1 kpc w z art. 67 § 1 i § 2 kkw, mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktów, wskutek dowolnej oceny materiału dowodowego, pozostającej w sprzeczności w wymogiem logicznego wnioskowania i przyjęcie, że w stosunku do powoda prowadzono w jednostce penitencjarnej pozwanego ad.1) jakiegokolwiek oddziaływania wychowawcze i penitencjarne (w szczególności te wymagane rozporządzeniem Ministra

Sprawiedliwości z dnia 26.11.2012 r. w sprawie sposobów prowadzenia oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych), a także iż skierowane powoda do świadczenia nieodpłatnej pracy fizycznej na rzecz pozwanego ad.2) daje się kwalifikować jako spełniające wymóg określony w art. 67 § 2 kkw,

- art. 233 § 1 kpc mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktów, wskutek dowolnej oceny materiału dowodowego, pozostającej w sprzeczności w wymogiem logicznego wnioskowania i przyjęcie, iż powód dobrowolnie ubiegał się o zatrudnienie w Areszcie Śledczym oraz składał wnioski o z prośbą o zatrudnienie, w sytuacji, gdy takie fakty nie wynikają z żadnego dowodu z dokumentów oraz z dowodów osobowych przeprowadzonych przed Sądem,

- art. 233 § 1 kpc mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktów, wskutek dowolnej oceny materiału dowodowego, pozostającej w sprzeczności w wymogiem logicznego wnioskowania oraz doświadczenia życiowego, które przejawiało się w uznaniu za wiarygodne zeznań świadków, byłych i obecnych funkcjonariuszy pozwanego ad.1), w sytuacji, gdy ocena tej wiarygodności winna zostać przeprowadzona z uwzględnieniem zastrzeżeń zgłoszonych przez powoda w piśmie z dnia 23.04.2019 r., a to z tej podstawowej przyczyny, iż świadkowie ci przedstawiali niemal idealny obraz wykonywania kary pozbawienia wolności przez pozwanego ad.1), z uwagi na to, że w odmiennym przypadku - zgodnym z twierdzeniami powoda - potwierdziliby, iż wykonywali swe obowiązki z naruszeniem prawa, a to implikowałoby ich odpowiedzialność co najmniej dyscyplinarną,

- art. 233 § 1 kpc w zw. art. 23 kc mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez zaniechanie ustalenia, wskutek dowolnej oceny materiału dowodowego pozostającej w sprzeczności z wymogiem logicznego wnioskowania, paradygmatu nauki i doświadczenia życiowego, czy i na ile nieprawidłowe i niezgodne z przepisami wykonanie kary pozbawienia wolności przez pozwanego ad.1) w stosunku do powoda, miało wpływ na relacje rodzinne powoda z małoletnimi dziećmi i związane z tym naruszenie dóbr osobistych powoda, a także czy działania oraz zaniechania pozwanych te dobra naruszające były bezprawne,

- art. 233 § 1 kpc w zw. art. 23 kc mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez zaniechanie ustalenia, czy w okresie wykonywania przez powoda kary pozbawienia wolności w jednostce penitencjarnej pozwanego ad.1), istniały i przysługiwały powodowi inne, niż tylko wolność sensu larga dobra osobiste wskazane w sprawie i czy dobra te podlegają prawnej ochronie, a także czy działania oraz zaniechania pozwanych te dobra naruszające były bezprawne, przy jednoczesnym bezzasadnym stwierdzeniu istnienia jedynie dobra osobistego w postaci wolności powoda,

- art. 3 kpc, art. 6 § 2 kpc, art. 232 kpc i art. 233 § 1 i 2 kpc mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktów, wskutek dowolnej oceny materiału dowodowego, pozostającej w sprzeczności w wymogiem logicznego wnioskowania i uznanie, że powód nie sprostował ciężarowi dowodu i w żaden sposób nie wykazał, iż jego roszczenia są zasadne, w tym nie wykazał, że w czasie wykonania kary pozbawienia wolności w jednostce pozwanego ad.1) przysługiwały mu dobra osobiste, inne niż wolność sensu largo, a także iż powód nie wykazał, że takie dobra zostały naruszone przez pozwanych, zatem iż nie zachodziła potrzeba badania przesłanki bezprawności, a ponadto powód nie wykazał, iż jego roszczenie odszkodowawcze jest zasadne co do zasady i co do wysokości, gdy tymczasem dowody przeprowadzone przed Sądem zasadność roszczeń powoda czynią niewątpliwymi co do zasady i wysokości, a ponadto uznanie, że bierność pozwanych w gromadzeniu materiału dowodowego oraz przeszkody stawiane przez pozwanego ad.1) w przeprowadzeniu dowodów z dokumentów oraz jego wyjaśnień, mogły prowadzić do poczynienia ustaleń przeczących twierdzeniom i zarzutom pozwu, w sytuacji, gdy bierność ta oraz czynione przez tego pozwanego przeszkody winny, prowadzić do zgoła odmiennych ustaleń, a to z uwagi na kontradykcyjność postępowania w sprawie,

- art. 98 kpc poprzez jego błędne zastosowanie oraz art. 102 kpc i art. 103 § 1 i § 2 kpc poprzez niezastosowanie tych przepisów i obciążenie powoda kosztami postępowania w całości, podczas gdy w sprawie nie tylko zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające nieobciążanie powoda kosztami postępowania, nawet mimo oddalenia pozwu, a wręcz zachodzą okoliczności uzasadniające obciążenie tymi kosztami pozwanych (zwłaszcza pozwanego ad.1)), w szczególności przy uwzględnieniu faktów, że (i) Sąd uznał, że po stronie pozwanego ad.1) (str. 13 in fine i str.

14 ab initio uzasadnienia wyroku) wystąpiły pewne uchybienia formalne, co bez wątpienia należy kwalifikować w realiach wykazanych przez powoda jako daleko idący eufemizm, (ii) pozwany ad.1) odmówił udostępnienia dokumentacji osobowej powoda w jednostce pozwanego ad.1) oraz innych relewantnych dla spraw dokumentów i przez to uniemożliwił poczynienie przez Sąd zgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy ustaleń faktów w sprawie, ( (...)) zaniechanie jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej pozwanych, (iv) niestawienie się Dyrektora Aresztu Śledczego w celu przesłuchania w charakterze strony,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez:

- niewłaściwe zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego norm wynikających z art. 23 kc, art. 24 § 1 kc, art. 448 kc, art. 417 kc i art. 361 § 1 kc, w tym także poprzez niewłaściwe zastosowanie przesłanek wynikających art. 417 kc do ochrony dóbr osobistych powoda,

- niewłaściwe zastosowanie do oświadczenia woli powoda z dnia 04.02.2017 r. o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia z dnia 02.03.2016 r. o wyrażeniu zgody na świadczenie pracy nieodpłatnej na rzecz pozwanego ad.2) art. 82 kc, art. 87 kc i art. 88 § 1 kc,

- niezastosowanie przepisu art. 417<sup>2</sup> kc

Powołując się na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę wyroku w całości poprzez zasądzenie od pozwanych zadośćuczynienia oraz odszkodowania zgodnie z żądaniem pozwu, a także obciążenie pozwanych kosztami postępowania, a w przypadku uznania, że uchybienia na etapie postępowania przed Sądem na tyle istotne, iż niemożliwą jest zmiana wyroku zgodnie z niniejszym żądaniem, a to na skutek nierozpoznania przez Sąd istoty sprawy, albo gdy w wyniku apelacji sąd odwoławczy uzna, iż wydanie wyroku w sprawie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi do ponownego rozpoznania.

Ponadto skarżący wniósł na podstawie art. 380 kpc o rozpoznanie również nie podlegających zaskarżeniu w drodze zażalenia: postanowienia Sądu z dnia 2.07.2019 r. o oddaleniu wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadków: A. K., A. Ż. i H. S. oraz postanowienia z dnia 19.06.2020 r. o oddaleniu wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadków pań zatrudnionych w charakterze sprzętaczek w Szkole Podstawowej nr (...) w P..

W odpowiedziach na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Apelacja powoda jest w przeważającej części bezzasadna.

Sąd Apelacyjny zasadniczo podziela istotne dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia faktyczne Sądu I instancji, jednakże z niżej wymienionymi wyjątkami, a także podziela poczynione na ich podstawie rozważania prawne.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutów skarżącego naruszenia przepisów art. 233 § 1 kpc, art. 230 kpc art. 231 kpc i art. 228 kpc.

Dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc niezbędne jest wykazanie przez skarżącego, że Sąd I instancji naruszył granice swobodnej oceny dowodów.

Według Sądu odwoławczego takiego zarzutu apelujący skutecznie nie wykazał.

W wyroku z dnia 31 sierpnia 2005 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu ( I ACa 456/05, niepublikowane) wskazał, że „ocena mocy i wiarygodności dowodów, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być

skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, jest niepełna itp.”, podnosząc podobnie w wyroku z dnia 24 maja 2005 r. (I A Ca 1098/04, niepublikowane), że „dokonywanie oceny dowodu przez Sąd I instancji bez naruszenia zasad logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów”. W wyroku z dnia 7 października 2005 r. (IV CK 122/05) Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, że „jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne. Tylko wówczas, gdy brakuje logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd orzekający ocena dowodów może być skutecznie podważona”.

Ponadto mając na uwadze treść części zarzutów apelującego opartych o przepis art. 233 § 1 kpc należy podnieść, iż przywołany przepis reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym. Zaniechanie zaś wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, czy też pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy - nie stanowi o naruszeniu powyższego przepisu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02). Ponadto w ramach zarzutów naruszenia prawa procesowego skarżący wskazuje przepisy prawa materialnego.

Pierwszy z postawionych przez pozwanego zarzutów dotyczył naruszenia art. 233 § k.p.c. i art. 231 k.p.c. poprzez uznanie za wiarygodne zarówno wyjaśnień złożonych przez powoda, wskazanych przez niego świadków (D. S., G. W., M. M., D. M.) oraz zeznań świadków M. B., M. U., M. S., T. B., w sytuacji, gdy między zeznaniami tych świadków zachodziły miały sprzeczności.

Przepisu art. 233 § 1 k.p.c., który przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jak już to wskazano powyżej, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź z doświadczeniem życiowym. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd I instancji przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00). Co więcej, skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 maja 2008 r., I ACa 953/07).

Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może ponadto polegać tylko na przedstawieniu własnej korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na jego własnej ocenie, lecz konieczne jest przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy.

Przepis art. 231 k.p.c. stanowi, że sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne).

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności rozpoznawanej sprawy należy wskazać, że zarzut powoda okazał się o tyle zasadny, że Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom D. S., G. W., M. M., D. M., M. B., M. U., M. S. oraz

T. B. i to w całości, mimo, że przynajmniej częściowo zeznania te pozostają ze sobą sprzeczne. Niektórzy z wyżej wymienionych świadków (D. S., G. W., M. M. i D. M.) wskazywali, że odmowa świadczenia pracy (odpłatnej lub nie) przekładała się na pozbawienie osadzonych możliwości otrzymywania przepustek i prawa do widzeń poza terenem Zakład Karnego, natomiast pozostali świadkowie takiej korelacji nie dostrzegli. Istotnie zatem Sąd Okręgowy w części wadliwie ocenił dowody z zeznań świadków. Zdaniem Sądu Apelacyjnego rzeczywisty stan faktyczny kształtował się w ten sposób, że osadzonym, którzy wyrażali zgodę na podejmowanie pracy łatwiej było uzyskać stosowne przepustki. Z jednej bowiem strony już sama praca poza terenem Zakładu wymagała otrzymania przepustki, z drugiej zaś wyrażenie gotowości podjęcia pracy w czasie odbywania kary pozbawienia wolności mogło być przez wychowawców i funkcjonariuszy odczytywane jako przejaw, symptom świadczący o resocjalizacji, a to z kolei mogło ułatwiać uzyskiwanie stosownych przepustek czy też zgody na widzenia poza terenem jednostki. Zachowanie osadzonego (w tym także w warunkach wolnościowych), postępy w jego resocjalizacji są brane pod uwagę jako jedna z okoliczności warunkujących uzyskanie przedterminowego zwolnienia z odbywania reszty kary. Nie sposób jednak stawiać znaku równości między wyrażeniem przez osadzonego zgody na świadczenie pracy, a wyżej wymienionymi benefitami, gdyż zarówno przepisy karne wykonawcze jak też praktyka funkcjonowania systemu penitencjarnego nie tworzą w tym zakresie żadnego automatyzmu. W szczególności powód nie wykazał, aby w sytuacji, gdyby odmówił świadczenia pracy, to niemożliwym byłoby uzyskanie np. przepustek, tym bardziej, że powód w zgodnej opinii funkcjonariuszy i współwięźniów był postrzegany jako osoba pozytywnie odróżniająca się od innych osadzonych, o wysokiej kulturze osobistej oraz niesprawiająca kłopotów wychowawczych. Z samych już akt sprawy wynika, że zachowanie powoda było właściwe (pozytywne), gdyż ukończył podstawy readaptacji i zakresu przeciwdziałania agresji, przemocy, uzależnieniom, pomijając w tym miejscu zastrzeżenia apelującego w zakresie zasadności kierowania powoda do obycia tych zajęć. Ubocznie należy wskazać, że przepustki i prawo do widzeń poza terenem Zakładem karnym nie mogą być postrzegane jako bezwarunkowe prawo osadzonego, a jedynie jako pochodna jego właściwości i zachowania, a także instrument weryfikacji skuteczności procesu resocjalizacji.

W myśl art. 230 k.p.c., gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Domniemanie przyznania z art. 230 k.p.c., podobnie jak przyznanie wyraźne, przewidziane w art. 229 k.p.c., służy na równi z wynikami dowodów do poczynienia ustaleń faktycznych. W porównaniu jednak do przyznania wyraźnego, dotyczącego przytoczeń zarówno powoda, jak i pozwanego, przyznanie dorozumiane odnosi się tylko do twierdzenia, co do którego przeciwnik nie wypowiedział się, a mógł to uczynić i dlatego ocena sądu musi się opierać na całokształcie materiału procesowego. Wynika to wyraźnie z treści art. 230 k.p.c. Sąd fakt niezaprzeczony może uznać za przyznany, jednak tylko w wypadku spełnienia przede wszystkim warunku, aby strona przeciwna wiedziała, że posłuży on na równi z wynikami dowodów do poczynienia ustaleń faktycznych. W takim stanie rzeczy obowiązkiem sądu (przewodniczącego posiedzenia) jest uprzedzenie strony o konsekwencjach zaniechania wypowiedzenia się co do tego faktu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2005 r., V CK 260/05). Należy dodatkowo podnieść, że domniemanie przyznania, o którym mowa w art. 230 k.p.c., służy wyłącznie konstruowaniu ustaleń faktycznych, a nie dokonywaniu ich oceny prawnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2007 r., III CSK 280/06).

Powód już w piśmie wszczynającym postępowanie wniósł o zobowiązanie pozwanego Skarbu Państwa do przedłożenia do akt sprawy wykazu skazanych osadzonych w jednostce pozwanego, zatrudnionych odpłatnie na podstawie zgody lub skierowania pozwanego, w okresie marzec-kwiecień 2016 r. wraz ze wskazaniem uzasadnienia do ich odpłatnego zatrudnienia. Wniosek ten byłby zasadny o tyle, że zgodnie z art. 122 § 1 i 2 k.k.w., przy kierowaniu do pracy uwzględnia się w miarę możliwości zawód, wykształcenie, zainteresowania i potrzeby osobiste skazanego. Jeżeli skazanego zatrudnia się na podstawie skierowania do pracy, zatrudnienie przy pracach szkodliwych dla zdrowia wymaga jego pisemnej zgody. Pracę zapewnia się przede wszystkim skazanym zobowiązanym do świadczeń alimentacyjnych, a także mającym szczególnie trudną sytuację materialną, osobistą lub rodzinną. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, nie mogło budzić wątpliwości to, że zapewnienie osadzonemu pracy, która będzie korelowała z jego dotychczasowym wykształceniem i doświadczeniem (praca umysłowa, wykonywanie zawodu zaufania publicznego) było praktycznie niemożliwe. Niemniej jednak powodowi zapewniono możliwość zatrudnienia, w nieodpłatnej formule, ale za jego zgodą, przy czym jako osoba, na której ciąży zobowiązania



alimentacyjne, winien on być w pierwszej kolejności skierowany do pracy odpłatnej lub przynajmniej pozwany, wiedząc o ofertach pracy odpłatnej, powinien w pierwszej kolejności kierować je do osadzonych o sytuacji zbliżonej do powoda. Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego, że podanie wykazu skazanych osadzonych zatrudnionych odpłatnie w okresie marzec-kwiecień 2016 r. oraz ich danych adresowych doprowadziłoby do naruszenia ustawy o ochronie danych osobowych. Pozwany reprezentowany przez profesjonalnych pełnomocników powołał się jedynie na ogólną podstawę prawną nie wskazując jakiegokolwiek jednostki redakcyjnej przedmiotowego aktu normatywnego. Nawet, gdyby istotnie wskazany pozwany obawiał się naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych, to mógł wnioskować o wyłączenie jawności sprawy lub przedłożyć zanonimizowany wyciąg takich danych, czego również nie uczynił. Nie sposób obciążać powoda ciężarem dowodzenia w tak znaczącym zakresie, skoro siłą rzeczy nie miał on dostępu do wnioskowanego wykazu, nie mógł tego dowodu przedłożyć samodzielnie. Ponadto pozwany odmawiał przedłożenia wykazu osadzonych skierowanych do pracy, ale jednocześnie nie widział przeszkód, aby podać adresy do doręczeń imiennie wskazanych przez powoda świadków, którzy także byli osadzonymi. Było to wprawdzie uchybienie Sądu Okręgowego, jednakże nie miało ono tak istotnego znaczenia dla rozpoznania sprawy, takiego skutku, który prowadziłyby do podważenia zapadłego w sprawie orzeczenia. Powód bowiem nie wykazał, aby w toku odbywania kary pozbawienia wolności wyrażał wolę podjęcia pracy zarobkowej. Należy tu podkreślić swoistą niekonsekwencję skarżącego, gdyż z jednej strony powód oczekiwał przydzielenia do pracy odpowiadającej jego wykształceniu i doświadczeniu, a z drugiej strony oczekiwał pracy zarobkowej, przy czym oczekiwania te formułował przede wszystkim ex post, a jak wskazali świadkowie, prace zarobkowe, do jakich można było skierować osadzonych, to przede wszystkim ciężkie prace fizyczne.

Odnosząc się natomiast do zarzutów powoda w zakresie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania Dyrektora Aresztu Śledczego w P. należało wskazać, że istotnie Dyrektor był przez Sąd I instancji wzywany na rozprawę (K. 321, 359, 370). Dyrektor Aresztu Śledczego w P. miał zeznawać w charakterze strony, co wobec niestawiennictwa skutkowało pominięciem dowodu z tego przesłuchania (k. 384). Warunkiem zastosowanie art. 230 k.p.c. jest jednak i to, aby okoliczności, które miałyby zostać uznane za przyznane, pozostały spójne z pozostałym materiałem dowodowym. Z tego materiału natomiast nie wynikało, aby powód na ówczesnym etapie odbywania kary pozbawienia wolności zabiegał o umożliwienie jemu świadczenia pracy odpłatnej.

Przepis art. 123a § 4 k.k.w. stanowi, iż za wykonywane prace nieodpłatne mogą być skazanemu przyznawane nagrody. Przepis ten należy jednak interpretować z uwzględnieniem treści przepisu art. 123a § 1 k.k.w., zgodnie z którym za prace porządkowe oraz pomocnicze wykonywane na rzecz jednostek organizacyjnych Służby (...) a także za prace na cele społeczne na rzecz samorządu terytorialnego, podmiotów, dla których organ gminy, powiatu lub województwa jest organem założycielskim, państwowych lub samorządowych jednostek organizacyjnych, spółek prawa handlowego z wyłącznym udziałem Skarbu Państwa lub gminy, powiatu lub województwa – w wymiarze nieprzekraczającym 90 godzin miesięcznie, skazanemu nie przysługuje wynagrodzenie.

Wykonywanie prac nieodpłatnych stanowi szczególną, w odniesieniu do art. 137 k.k.w., podstawę przyznawania skazanemu nagród. Zgodnie z tym przepisem nagrody mogą być przyznawane skazanemu wyróżniającemu się dobrym zachowaniem w czasie odbywania kary. Oznacza to, że praca wykonywana nieodpłatnie nie może być uważana za niewolniczą albowiem odbywa się ona wyłącznie za zgodą osadzonego, jest limitowana w wymiarze czasowym i przedmiotowym, zaś osadzony może otrzymać stosowny ekwiwalent w postaci nagrody, aczkolwiek wykonywanie tej pracy nie jest jedyną możliwością uzyskania nagród. Drugą tego rodzaju podstawą jest art. 137 w zw. z art. 138 k.k.w., a kryterium ich przyznawania to „wyróżnianie się dobrym zachowaniem”. Dobre zachowanie skazanego, a więc regulaminowe, pożądane. Skazany musi się wyróżniać taką postawą. Sprowadza się ona do przestrzegania obowiązków i braku naruszania ustanowionych zakazów (S. L., KKW. Komentarz, 2010, s. 553). Drugą przesłanką ma natomiast za zadanie skłonić skazanego do poprawy swego dotychczasowego zachowania, a także refleksji nad swym zachowaniem (C. C., Wychowanie resocjalizujące, s. 309 i n.). Jest to nagroda przyznawana na wyrost, niezapracowana przez skazanego i najczęściej nieoczekiwana. W doktrynie spotkać można określenie pierwszej z nich jako nagrody "za coś", a drugiej nagrody "w celu" (M. K., M. G., Prawo karne wykonawcze, s. 141). Obydwie jednak nagrody, niezależnie od swego charakteru, mają takie samo zadanie – kształtowanie pożądanych postaw u skazanego.

Dalsze zarzuty powoda ogniskowały się wokół tego, że w ocenie Sądu Okręgowego w przypadku powoda uzasadnione było skierowanie do pracy nieodpłatnej. Należy jednak podkreślić, że jak wynika z akt sprawy, powód w dniu 2 marca 2016 r. wyraził zgodę na świadczenie pracy (k. 149).

Następnie pismem z dnia 2 lutego 2017 r. powód, na podstawie art. 88 § 1 k.c. oświadczył, iż uchylił się od skutków prawnych swego oświadczenia woli o wyrażeniu zgody na nieodpłatne zatrudnienie go w czasie odbywania kary pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w P., a stało się to już po opuszczeniu przez skarżącego Zakładu Karnego (K. 39).

Pomijając okoliczność, iż powód nie wykazał, aby oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli zostało podyktowane błędem lub groźbą, gdyż powód miał świadomość konsekwencji, wyrażenia zgody na świadczenie nieodpłatnej pracy, to również nie można abstrahować, że do żadnej groźby ze strony pozwanego Skarbu Państwa nie doszło. Powód mógł starać się o uzyskanie przepustek tudzież innych nagród choćby tylko na podstawie swojej postawy i zachowania. Ponadto powód nie podnosił, że zgodę na świadczenie pracy uzależniał od jej odpłatności.

Sąd Apelacyjny nie neguje ustaleń Sądu I instancji, że praca osób pozbawionych wolności stanowi jeden z elementów ich resocjalizacji. Z pewnością jest to oddziaływanie tego rodzaju, które pozwala dobrze spożytkować czas spędzany w miejscu odosobnienia, a jednocześnie tworzyć wartość dodaną nie tylko dla osób osadzonych w Zakładzie ale także dla społeczności, w których skazani pracują. Istotne jest przy tym to, że musi to być tego rodzaju praca, którą będzie można wykonywać na terenie jednostek penitencjarnych lub w instytucjach znajdujących się poza ich terenem. Wskazane jest przy tym, aby oferowana osadzonemu praca uwzględniała jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowe doświadczenie i wykształcenie. Nie można jednak abstrahować od tego, że możliwość zaoferowania osadzonemu pracy jest pochodną nie tylko dyrektyw resocjalizacyjnych, ale także ogólnej sytuacji gospodarczej. Jeśli bowiem na rynku pracy istnieje niedobór chętnych do podejmowania prostych prac fizycznych oraz nadwyżka osób z wyższym wykształceniem, to jest rzeczą oczywistą, iż osadzeni będą mniej chętnie wybierani do prac biurowych czy administracyjnych, zwłaszcza, że wiąże się to zazwyczaj z ich mniejszą dyspozycyjnością. Jednocześnie należy ponownie podkreślić, że powód oczekiwał pracy odpowiadającej jego kompetencjom, a z drugiej strony uważał, że powinna być to praca zarobkowa, co w świetle zeznań świadków należało uznać za nieomal niemożliwe w realiach zakładu karnego. Ubocznie należy podnieść, że z uwagi na prawomocny wyrok karny skazujący, możliwość podjęcia pracy biurowej np. na stanowiskach związanych z szeroko pojętym stosowaniem, wykorzystaniem prawa, jest istotnie ograniczona, gdyż wiele z nich wymaga niekaralności.

Istotnie, w ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji wskazał, że w czasie wykonywania pracy w szkole powód ubiegał się o możliwość wykonywania pracy o charakterze biurowym. Okoliczność ta miała zostać ustalona na podstawie zeznań powoda, jednakże w zaprotokołowanych zeznaniach ani też w transkrypcji nie sposób odnaleźć tego rodzaju twierdzeń. Jedynie świadek E. C. zeznała, że powód czynił takie zabiegi. Niezależnie od tego, czy tak w istocie było, czy też nie, to okoliczność ta jawi się jako irrelevantna dla sprawy. Powód zdaje się bowiem zapominać, że o ile skierowanie apelującego do prostej, fizycznej pracy na rzecz (...) szkół, jakkolwiek nie miało żadnego związku z jego wykształceniem i doświadczeniem, to jednak bezsprzecznie stanowiło samo w sobie wartość i było również wyrazem zadośćuczynienia społeczeństwu za czyny, których powód się dopuścił. Skarżący bowiem nie tylko działał na szkodę Ambasady Egiptu, ale swym zachowaniem godził również w społeczne postrzeganie zawodów zaufania publicznego. Niewątpliwie także świadczenie tego rodzaju pracy, która w żadnym wypadku nie może być uznana za przejaw szykan, była korzystna dla samego powoda, który w ten sposób mógł produktywnie zagospodarować czas spędzony za murami Zakładu Karnego.

Kolejnym zarzutem, który nie zasługiwał na uwzględnienie był zarzucenie Sądowi I instancji nieprawidłowości w zakresie treści uzasadnienia, dlaczego ocenił, że powód nie udowodnił, iż został pomówiony przez L. J., podczas gdy jednocześnie okoliczność ta wynikała z zeznań świadków G. W., M. M. i D. M., które to zeznania Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne. Wbrew twierdzeniom powoda, Sąd I instancji w uzasadnieniu wyraźnie wskazał, że wśród pracowników szkoły osadzeni traktowani byli z rezerwą, zaś woźna – L. J. - która nadzorowała pracę powoda, nie darzyła skarżącego sympatią, a jej stosunek do niego nie był neutralny. Co więcej, Sąd Okręgowy przyjął, że fakt oskarżenia powoda

o kradzież został wykazany, ale jednocześnie, że zarzut woźnej nie został udowodniony. Zarzut ten należy zatem poczytywać jako błędne odczytanie treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego.

Kolejny ze stawianych zarzutów dotyczył nie tyle naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., ale w istocie hipotetycznego zastosowania do oceny przedmiotowej sprawy norm wysłowionych w ustawie z dnia 28 sierpnia 1997 r, o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności (Dz.U. z 2021 r. poz. 179 ze zm.). Istotnie ustawa ta koncentruje się wokół zatrudnienia osadzonych w tzw. przywieziennych zakładach pracy. Sąd I instancji przywołując jednak ten akt normatywny skupił się przede wszystkim na jego art. 1 ust. 2, zgodnie z którym zatrudnianie osób pozbawionych wolności powinno mieć na celu przede wszystkim pozytywne oddziaływanie na ich postawy. Osiąganie zysku powinno być podporządkowane resocjalizacji. Przepis ten, zważywszy na jego niewątpliwie programowy charakter, może być odniesiony do całokształtu oddziaływań na osadzonych za pomocą pracy. Celem ustawodawcy jest bowiem nie to, aby czynić ze skazanych tanią lub darmową siłę roboczą albo też współfinansować w ten sposób system penitencjarny ale przede wszystkim dokonywanie resocjalizacji poprzez pracę. Najważniejszym celem pracy w ramach odbywania kary pozbawienia wolności jest oddziaływanie wychowawcze i stopniowa reintegracja osadzonych ze społeczeństwem. Stąd też i ten zarzut nie mógł podważyć konkluzji wyroku Sądu Okręgowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie należy również utożsamiać uznanych za wiarygodne zeznań E. C., z których wynika, że „pозwany miał problem z wykonywaniem niektórych czynności” z zastrzeżeniami co do jakości tych prac. Istotnie bowiem skarżący nie był zadowolony z charakteru i zakresu powierzanych jemu zadań, ale jednocześnie mimo tego niezadowolony wykonywał je starannie i należycie. Jak słusznie zauważył świadek C., była ona zadowolona z jakości pracy powoda, co znajdowało swoje odzwierciedlenie w udzielanych jemu pochwałach. Niemniej jednak nie sposób przyjąć, także w świetle twierdzeń powoda, aby tego rodzaju praca mu odpowiadała, co też znalazło swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku.

Zarzut opisany w pkt 1.11 należało uznać za polemiczny i nic nie wnoszący do sprawy. Jest rzeczą oczywistą, że dla znakomitej większości osadzonych przebywanie w warunkach izolacji jest doświadczeniem trudnym, bolesnym, niekiedy wręcz traumatycznym. Jednocześnie rezultaty takiej izolacji mierzone według kryterium resocjalizacji często są dalekie od zadowalających, co jest zagadnieniem złożonym i wieloaspektowym. Nie zmienia to jednak faktu, że tego rodzaju konstatacja nie może przesądzać o tym, że wszelkie działania osadzonych, w tym też składane przez nich oświadczenia woli, są wadliwe prawnie i obliczone jedynie na zjednanie sobie przychylności funkcjonariuszy i sędziów penitencjarnych, od których zależy może przebieg odbywania kary i czas oraz warunki izolacji. Sam powód zdaje się zauważać, że praca poza murami Zakładu, obojętnie na jakim stanowisku, daje choćby tylko chwilową namiastkę wolności. Nie sposób się jednak zgodzić, aby podjęcie pracy stanowiło *conditio sine qua non* otrzymywania przepustek i widzeń poza terenem Zakładu Karnego, gdyż jest to, jak to zostało wyżej wspomniane, jedynie jeden z czynników brany pod uwagę przy podejmowaniu decyzji odnośnie przepustek.

W myśl art. 82 k.c., nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych.

Konstrukcja czynności prawnej i oświadczenia woli służy temu, by człowiek mógł mocą swojej uzewnętrznionej decyzji regulować swoją sytuację prawną (kształtować stosunki prawne). Zakłada ona zatem, że te uzewnętrznione decyzje, które mają być skuteczne prawnie, są podjęte swobodnie i świadomie, że są skutkiem prawidłowo przebiegających procesów psychicznych podmiotu. Ponieważ założenie to w praktyce nie zawsze się sprawdza, niezbędne jest określenie skutków prawnych rozmaitych nieprawidłowości w procesie podejmowania i wyrażania decyzji osoby dokonującej czynności prawnej. Czynność prawna ma jednak charakter społeczny – odnosi się do innych osób, wpływa na ich sytuację prawną, dotyczy ich interesów i uzasadnia ich oczekiwania. Dlatego regulacja prawna skutków wadliwości w podejmowaniu decyzji nie może opierać się wyłącznie na kryterium woli ani uwzględniać tylko interesów podmiotu składającego oświadczenie. Konieczne są rozwiązania uwzględniające interesy innych osób niż składający oświadczenie, a zatem dopuszczające w pewnych przypadkach skuteczność wadliwie powziętej decyzji. Zadaniem

ustawodawcy oraz podmiotów interpretujących i stosujących prawo jest zachowanie równowagi między interesami osób dotkniętych skutkami czynności prawnej.

Przyjęta w prawie polskim koncepcja oświadczenia woli kładzie nacisk na to, w jaki sposób zachowanie składającego oświadczenie może być rozumiane przez otoczenie, a nie jaka była jego rzeczywista wola. Tym niemniej, podstawowym założeniem autonomii jest to, że podmiot prawa jest zdolny do podjęcia i wyrażenia decyzji, która służy realizacji jego interesów. W tym założeniu przejawiają się granice zastosowania koncepcji autonomii woli – uzasadnia ona obciążenie podmiotu skutkami jego zachowań (więc ograniczenie jego wolności) tylko wówczas, gdy to podstawowe założenie jest spełnione.

Przepis art. 82 k.c. określa jednocześnie granice ochrony składającego oświadczenie. Nie jest bowiem tak, że każda nieprawidłowość procesu podejmowania i wyrażania decyzji spowodowana nietypowym stanem psychicznym składającego stanowi jej prawnie istotną wadliwość. Unormowana w art. 82 k.c. wada oświadczenia woli odnosi się tylko do przypadków najpoważniejszych nieprawidłowości, polegających na braku zdolności rozumienia i wyboru. Tak wąskie zakreślenie granic omawianej wady oświadczenia woli służy temu, by ochrona podmiotu składającego oświadczenie nie wykraczała poza jej ratio, które wynika z podstawowych założeń koncepcji autonomii woli. Realizacja tej autonomii wymaga przypisania osobie jej zachowania – odniesienia do niej skutków wynikających z jej oświadczenia woli. Takie przypisanie jest uzasadnione tylko wówczas, gdy centralny układ nerwowy (mózg) tej osoby osiągnął w chwili tego zachowania taki poziom sprawności, który pozwala na odbieranie i przetwarzanie informacji i podejmowanie na ich podstawie decyzji (zob. Z. Radwański, M. Gutowski, w: System PrPryw, t. 2, 2019, s. 489).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należało wskazać, że powód nie wykazał, aby w przedmiotowej sytuacji zachodziły tego rodzaju okoliczności, które uniemożliwiły powodowi swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Powód doskonale zdawał sobie sprawę z prawnych następstw podpisania oświadczenia, na mocy którego wyraził zgodę na podjęcie nieodpłatnej pracy, tym bardziej, że posiada przecież prawnicze wykształcenie. Przyjęcie odmiennej koncepcji prowadziłoby do wniosku, że każdy z osadzonych jest de facto osobą faktycznie niejako ubezwłasnowolnioną i zobligowaną nie tylko do przestrzegania przepisów, ale także do takiego postępowania, które jakkolwiek jest zależne od ich woli, ale powinno się wpisywać w to, czego oczekują od nich funkcjonariusze więzienni. Zupełnie dowolne są twierdzenia powoda o tym, jakoby dopuszczalne było karanie osadzonych za odmowę podejmowania działań, które w swej istocie są dobrowolne. Oczywiście nie przeczy to tezie, że w związku z podjęciem pracy i należytem jej wykonywaniem osadzony może otrzymać stosowne profity (wynagrodzenie bądź innego rodzaju nagrody), jednakże wówczas braku takich profitów, gdy osadzony nie wyraził zgody na podjęcie pracy, nie można postrzegać jako kary, tym bardziej, że istnieją i inne drogi dostępu do otrzymania takowych profitów. Twierdzenia powoda mogłyby być usprawiedliwione tylko wówczas, gdyby nie podjął pracy, a następnie odmawiano by skarżącemu przepustek, czyniąc to wyłącznie w wyniku odmowy świadczenia pracy. Taka sytuacja w rozpoznanej sprawie nie wystąpiła, a przede wszystkim nie została wykazana przez powoda.

Zgodnie z przepisem art. 87 kc kto złożył oświadczenie woli pod wpływem bezprawnej groźby drugiej strony lub osoby trzeciej, ten może uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia, jeżeli z okoliczności wynika, że mógł się obawiać, iż jemu samemu lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe. Cechy tej wady, elementy konieczne to złożenie oświadczenia pod wpływem groźby, groźby bezprawnej, czyli groźby użycia środka przez prawo zabronionego ale nie np. zagrożenie wytoczeniem powództwa czy zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa, względnie odmowa udzielenia nagrody w systemie penitencjarnym, ponadto groźby poważnej, tak co do doniosłości groźby - poważne niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe - i jej realności - mógł się obawiać.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak podstaw do przyjęcia aby wobec powoda był kierowane groźby spełniające przytoczone kryteria.

Tym samym powód nie wykazał aby skutecznie uchylił się od skutków prawnych przedmiotowego oświadczenia woli.

Ponadto w świetle omówionych wyżej zarzutów należy ponownie podnieść, że w oświadczeniu z dnia 2 lutego 2017 r. ( K. 39) powód, prawnik profesjonalista, nie wskazał, poza powołaniem się na przepis regulujący sposób

i formę złożenia oświadczenia w przedmiocie uchylenia się od skutków oświadczenia woli ( art. 88 § 1 kc), jakie wady oświadczenia woli stanowią podstawę do tego uchylenia się od skutków prawnych złożonego przez skarżącego oświadczenia woli. Wobec tego obecne twierdzenia i zarzuty powoda należy traktować jako podnoszone wyłącznie na potrzeby zainicjowanego procesu.

Następny zarzut postawiony przez powoda wymagał w istocie zbadania relacji między prawem polskim, a Europejskimi (...) (dalej: (...)), Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej: Konwencja) oraz Standardami (...) Minimum (...) (dalej: Standardy). Zauważyć należy, że (...) nie mają mocy obowiązujących przepisów prawnych, są jedynie rekomendacjami, jednakże państwa, sygnatariusze zobowiązały się do ich przestrzegania. Odnosząc się natomiast do uregulowań konwencyjnych oraz wynikających ze Standardów, to powód nie wskazał, które z nich miałyby zostać ewentualnie naruszone.

Zgodnie z art. 67 § 1 i 2 k.k.w., wykonywanie kary pozbawienia wolności ma na celu wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanych postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa. Dla osiągnięcia wyżej wymienionego celu prowadzi się zindywidualizowane oddziaływanie na skazanych w ramach określonych w ustawie systemów wykonywania kary, w różnych rodzajach i typach zakładów karnych.

Regulacja ta określa cel wykonywania kary pozbawienia wolności. To rezultat, który powinien być osiągnięty na skutek wykonywania tej kary. Cel ten ma jednak charakter postulatywny, co oznacza, że działania organów wykonawczych powinny być ukierunkowane na jego realizację, nie oznacza to jednak, że cel ten w każdym przypadku będzie zrealizowany. Ustawodawca nie posługuje się w komentowanym uregulowaniu pojęciem resocjalizacji, nie nakłada również na skazanych obowiązku poddania się tego rodzaju oddziaływaniom. Readaptacja społeczna skazanych na karę pozbawienia wolności jest podstawowym celem wykonywania tej kary, akcentowanym w wielu aktach prawa międzynarodowego. Wskazać tutaj należy reguły (...) i (...) (...), z których jednoznacznie wynika, że kara pozbawienia wolności powinna być tak wykonywana, aby odpowiadała pozytywnym aspektom życia na wolności, a każde pozbawienie wolności ma ułatwić skazanym reintegrację w wolnym społeczeństwie. Konieczność kierowania się zasadą readaptacji społecznej skazanego na karę pozbawienia wolności podkreślają także wzorcowe reguły minimalne postępowania z więźniami, przyjęte w G. w 1955 r. przez Pierwszy Kongres Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zapobiegania Przystępczości i Postępowania ze Sprawcami Przystępstw i zaaprobowane przez Radę Gospodarczą i Społeczną w rezolucji (...) (...) z 31.7.1957 r. oraz (...)z 13.5.1977 r. w regułach (...)

Podstawowym celem wykonywania kary pozbawienia wolności jest kształtowanie pożądanych, a więc akceptowalnych społecznie postaw u skazanego. Przez pojęcie postawy należy rozumieć uzewnętrzniony stosunek sprawcy do otaczającego go świata, w tym do obowiązujących w społeczeństwie zasad i porządku prawnego (bliżej na temat pojęcia postawy zob. J. Macharski, Pojęcie, s. 132–134). Ustawodawca jedynie przykładowo wskazuje pożądane postawy skazanego na karę pozbawienia wolności, których kształtowanie jest celem jej wykonywania. Wymienia poczucie odpowiedzialności, a więc gotowość poniesienia konsekwencji określonych zachowań. Ponadto ustawa wymienia potrzebę przestrzegania porządku prawnego.

Szczegółowe sposoby prowadzenia oddziaływań penitencjarnych zostały ujęte w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobów prowadzenia oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz.U. nr 151 poz. 1469 ze zm., dalej jako rozporządzenie).

Wbrew twierdzeniom powoda, zarówno odmowa złożenia przez Dyrektora Aresztu Śledczego w P. jakichkolwiek wyjaśnień, jak i nieprzedłożenie przez pozwanego choćby tylko zanonimizowanego zestawienia osadzonych kierowanych do pracy odpłatnej, nie uniemożliwiła poczynienia ustaleń w przedmiocie oddziaływań wychowawczych wobec pozwanego. Jak bowiem wynika z akt sprawy, powód ukończył programy readaptacji z zakresu przeciwdziałania agresji, przemocy, uzależnieniom. Także skierowanie powoda do pracy należało postrzegać jako oddziaływanie wychowawcze, a to zgodnie z § 7 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia. Należy mieć również na uwadze, że z akt sprawy nie wynikało, aby powód był osobą szczególnie zdemoralizowaną, należącą do więziennych subkultur, wprost przeciwnie,

był pozytywnie oceniany zarówno przez współosadzonych, jak i funkcjonariuszy, zatem sama konieczność odbywania kary pozbawienia wolności, rozumiana jako nieuchronna kara, za czyn, którego się powód dopuścił, miała znaczący wpływ na zmianę zachowania i postępowania powoda.

Zarzut sformułowany w pkt 1.15 apelacji musiał zostać oceniony jako nieuprawniona polemika z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. O fakcie dobrowolnego podjęcia zatrudnienia zarówno w Areszcie Śledczym, jak i poza jego murami świadczy to, że powód dobrowolnie podpisał zgodę na takie zatrudnienie. Wykonywanie pracy nie jest, co do zasady, obligatoryjnym elementem oddziaływania na osadzonego. Osadzeni najczęściej decydują się na świadczenie pracy, gdyż stanowi to sposób na przełamanie więziennej rutyny, pozwala czerpać satysfakcję z pracy na rzecz lokalnej społeczności, jak również jest to jeden ze sposobów (ale nie jedyny) na wykazanie, że oddziaływania resocjalizacyjne i wychowawcze są skuteczne, co z kolei może przełożyć się np. na skrócenie długości odbywanej kary, zwiększenie częstotliwości przepustek i tym podobne.

Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw, aby zdezwuować ocenę dowodu z zeznań świadków funkcjonariuszy Aresztu Śledczego, Sąd miał przy tym na uwadze, że są lub były to osoby zależne służbowo od pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w P., jak również ich zeznania mogły świadczyć o sposobie, w jaki wykonywali swoje obowiązki. Niemniej jednak przedmiotem niniejszego postępowania nie było ustalenie, jak wygląda przebieg i jakie są skutki resocjalizacji w polskim systemie penitencjarnym, ale ustalenie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Sąd musiał mieć zatem na uwadze konkretną i indywidualną sytuację powoda, a w tym zakresie, bezsprzecznie na końcowy efekt resocjalizacji wpłynęła przede wszystkim osobista postawa skarżącego, a w znacznie mniejszym stopniu konkretne oddziaływania wychowawcze.

Powód zarzucił również zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 23 k.c. poprzez zaniechanie zbadania czy i na ile nieprawidłowe i niezgodne z przepisami wykonanie kary pozbawienia wolności przez pozwanego Skarbu Państwa – Areszt Śledczy w P. miało wpływ na relacje rodzinne powoda z małoletnimi dziećmi i związane z tym naruszenie dóbr osobistych powoda, a także czy działania oraz zaniechania pozwanych te dobra naruszające były bezprawne, należało wskazać, że w toku postępowania przed Sądem I instancji nie ustalono, aby działania pozwanych związane z wykonywaniem wobec powoda kary pozbawienia wolności obarczone były bezprawnością. Powód myli przyczyny ze skutkami, jeśli bowiem jego relacje rodzinne uległy osłabieniu, to stało się to przede wszystkim wskutek wejścia przez niego w konflikt z prawem, a następnie konieczności odbycia kary pozbawienia wolności. Jednakże to nie pozwani ponoszą odpowiedzialność za negatywne następstwa wykonania orzeczonej wobec apelującego kary pozbawienia wolności w sferze rodzinnej.

Jest nadto rzeczą oczywistą, że w okresie odbywania kary pozbawienia wolności powodowi przysługiwał cały konglomerat dóbr osobistych, a nie tylko jedno dobro postrzegane jako wolność sensu largo. Powód jednakże w treści pozwu nie sprecyzował, jakie jego dobra osobiste zostały jego zdaniem naruszone i jakie dobra powinny być przedmiotem oceny przez Sąd I instancji. Dopiero w apelacji powód wymienił takie dobra jak godność, samoocena, dobre imię, poczucie społecznej przydatności, relacje rodzinne. Do podstawowych przesłanek, zarówno roszczenia stypizowanego w art. 24 k.c., jak i w art. 448 k.c. jest ustalenie, że doszło do naruszenia określonego dobra, ale żeby takie ustalenie poczynić, powód powinien wskazać, jakie dobra osobiste miały doznać uszczerbku wskutek działania pozwanych.

Wbrew zapatrywaniom powoda, Sąd Okręgowy nie uznał, że w czasie odbywania kary pozbawienia wolności przez powoda jedynym dobrem, jakie mu przysługiwało była wolność, a precyzyjniej – swoboda wyrażenia zgody na podjęcie pracy i wolność od obaw, że odmowa podjęcia pracy będzie rodziła dla powoda konsekwencje. Rolą Sądu nie jest jednak wyinterpretowanie na podstawie nieprecyzyjnych sformułowań powoda, jakie dobra osobiste mają być przedmiotem oceny prawnej, szczególnie jeśli okoliczność ta nie wynika, nie jest widoczna *prima facie*. To powód, jako inicjator procesu, powinien wskazać, czy uważa, że działanie pozwanych doprowadziło do naruszenia jeszcze innych dóbr osobistych. Nie sposób oczekiwać od Sądu badania całokształtu oddziaływań pozwanych na konglomerat dóbr osobistych powoda, zwłaszcza w sytuacji, gdy katalog tych dóbr osobistych ma charakter otwarty.

Sąd Apelacyjny dokonał na wniosek skarżącego w trybie art. 380 kpc oceny decyzji procesowych Sądu Okręgowego z dnia 2 lipca 2019 r. w przedmiocie oddalenia wniosków dowodowych powoda o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków, stwierdzając iż omawiane decyzje Sądu była zasadna, mając na uwadze treść wniosków powoda oraz podstawę faktyczną roszczeń dochodzonych przez powoda, wskazanych przez powoda okoliczności, z którymi skarżący wiąże te roszczenia.

Rozstrzygając o kosztach postępowania Sąd Okręgowy oparł się o ogólną regułę z art. 98 k.p.c., zamiast, jak tego oczekiwał pozwany, na art. 102 k.p.c. Zgodnie z tym ostatnim przepisem, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i od oceny tego sądu zależy przesądzenie, że taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił w rozpoznawanej sprawie oraz usprawiedliwia odstępstwo od obowiązku ponoszenia kosztów procesu. Zakwalifikowanie przypadku jako szczególnie uzasadnionego wymaga rozważenia całokształtu okoliczności faktycznych sprawy. Ingerencja w to uprawnienie, w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia od rozstrzygnięcia o kosztach procesu, następuje jedynie w sytuacji stwierdzenia, że dokonana ocena jest dowolna, oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2011 r., V CZ 23/11).

Sąd Apelacyjny stwierdził w okolicznościach rozpoznawanej sprawy podstawę do ingerencji w rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w zaskarżonym wyroku. Powód, mimo, że w przeszłości był adwokatem i radcą prawnym, mógł być, z uwagi na okoliczności faktyczne stanowiące podstawę rozpoznawanej sprawy, wnosząc pozew i popierając w toku postępowania zgłoszone żądania, subiektywnie przekonany o słuszności swego stanowiska. Nie można też abstrahować, traktowanej jako dodatkowa przesłanka, od trudnej sytuacji majątkowej apelującego, która pomimo, że została przez powoda zawiniona, to jednak nie może pozbawiać skarżącego uprawnienia do dochodzenia roszczeń w postępowaniu sądowym. Sąd Apelacyjny dał zresztą temu wyraz zwalniając powoda od kosztów sądowych w zakresie opłaty od apelacji ponad kwotę 500 zł.

Powyższa argumentacja stanowi podstawę dokonanej przez Sąd Apelacyjny ingerencji w przyjęte przez Sąd Okręgowy rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu.

Poza zarzutami naruszenia prawa procesowego powód powoływał się na naruszenie przez Sąd I instancji także przepisów prawa materialnego, a to art. 23 k.c., 24 § 1 k.c., 448 k.c., 417 k.c., 361 § 1 k.c.

Powód nie wykazał, aby działania pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w P. doprowadziły do wymuszenia na skarżącym wyrażenia zgody na świadczenie pracy. Tym samym powód nie wykazał, aby wskazany pozwany ingerował w sferę wolności wyborów powoda. Jak to zostało wskazane już wcześniej, powód nie znajdował się ani w sytuacji przymusu psychicznego ani tym bardziej fizycznego i mógł w zgodzie z własnym sumieniem odmówić świadczenia pracy, zarówno odpłatnej, jak i bezpłatnej. Decyzja w tym zakresie należała wyłącznie do powoda, a skutki jej podjęcia nie rzutowały automatycznie na jego sytuację na terenie Aresztu Śledczego. Powód dobrowolnie wyraził wolę świadczenia pracy nieodpłatnie. Nie sposób wymagać od pozwanego aby zawsze i w każdych okolicznościach był w stanie zapewnić każdemu chętnemu osadzonemu pracę odpłatną i to w zakresie takich czynności, które przystają do właściwości osobistych osadzonego, dotychczasowego doświadczenia zawodowego, wykształcenia czy predyspozycji. Co więcej, powód nie wykazał też, aby to działanie pozwanych miało decydujący wpływ na jego relacje z rodziną, a w szczególności z dziećmi. Okres izolacji penitencjarnej jest niewątpliwie trudnym czasem nie tylko dla osadzonego, ale także dla jego bliskich, którzy pozostali na wolności. Niejednokrotnie wiąże się to z trwałym i nieodwracalnym zniszczeniem więzi rodzinnych, ale jest to przede wszystkim konsekwencja wyborów życiowych samego osadzonego, które skutkowały skazaniem na karę pozbawienia wolności. Z okoliczności niniejszej sprawy nie wynika, aby skierowanie powoda do pracy odpłatnej, o biurowym, administracyjnym charakterze mogło w jakikolwiek sposób przełożyć się na lepsze funkcjonowanie powoda, a tym bardziej aby skierowanie do pracy nieodpłatnej, za zgodą powoda, wyrządziło skarżącemu krzywdę wymagającą jej zrekomensowania żądanym zadośćuczynieniem.

Zachowanie pozwanych wobec powoda nie mogło naruszać jego godności choćby i w tym aspekcie, że świadczona przez niego praca nie miała charakteru niewolniczego. Przy czym takiemu jej zakwalifikowaniu przeczy ponadto okoliczność, że dzięki pracy postawa powoda było jeszcze lepiej oceniane, a co za tym idzie, była to kolejna przesłanka przemawiająca za udzielaniem określonych profitów, ale przede wszystkim to, że decyzja o podjęciu tej pracy w całości był zależna od woli powoda, wbrew temu co obecnie zarzuca powód.

Powód podnosił również, że w czasie jego nieobecności w celi dochodziło do jej przeszukiwania, co wzbudzało w nim dodatkowy stres i obawy przed „podrzuceniem” przez funkcjonariuszy zakazanych przedmiotów. Powód nie wykazał, aby kiedykolwiek w jego przypadku doszło do sytuacji, aby stał się podmiotem niezgodnych z prawem działań funkcjonariuszy pozwanego. Specyfika odosobnienia w zakładzie karnym bądź areszcie śledczym przejawia się również w tym, że wolność i prywatność osadzonych podlega wynikającym z uregulowań prawnych ograniczeniom i restrykcjom, co również podyktowane jest względami bezpieczeństwa osadzonych i personelu więziennego, mieszcząc się w ramach odbywanej kary pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny nie neguje również faktu, że mogło dochodzić do negatywnych zachowań ze strony pracownika pozwanego Miasta P., pracownika szkoły L. J.. Jest faktem notoryjnym, że zarówno osadzeni, jak osoby, które odbyły karę pozbawienia wolności, a następnie wróciły do społeczeństwa, muszą borykać się ze stygmatyzacją, napiętnowaniem, niekiedy dyskryminacją czy niechęcią. Ani Sąd Okręgowy, ani Sąd Apelacyjny nie zanegowały, że do takich niepożądanych zachowań ze strony L. J. mogło dochodzić, należy jedynie podkreślić, że nie zostało też wykazane, aby powód dopuszczał się wówczas jakichkolwiek czynów zabronionych przeciwko mieniu pozwanego. Nie ulegało też wątpliwości, że nawet jeśli L. J. posuwała się do jakichkolwiek zachowań, które mogły godzić w dobra osobiste powoda, to nie odbywało się to za przyzwoleniem pozwanych, czy przy wykonywaniu powierzonych czynności.

Mając na uwadze powyższe należało podnieść, iż w ocenie Sądu odwoławczego dobra osobiste przytoczone przez powoda w treści apelacji istnieją i podlegają ochronie, niemniej jednak skarżący nie wykazał po stronie pozwanych bezprawności w ich zachowaniach, które mogłyby w te dobra osobiste godzić. Jest rzeczą oczywistą, że powód formułując pisma procesowe oraz przedstawiając swoje stanowisko kierował się swoimi subiektywnymi ocenami i dokonywał ściśle zindywidualizowanego wartościowania zachowań pozwanego. Takie podejście nie może być oceniane negatywnie. Niemniej jednak rolą bezstronnego i niezawisłego Sądu jest odniesienie subiektywnych odczuć powoda do ocen o szerszym i generalnym charakterze. Nawet, jeśli czynić to w odniesieniu do członków społeczności osadzonych, których sytuacja jest w oczywisty sposób odmienna od osób cieszących się pełną wolnością, to nadal nie sposób zarzucić pozwanym działań, które wykraczają ponad przyjętą miarę czy w sposób istotny godzące w dobra osobiste powoda.

Wymaga podkreślenia, że wszelkie ograniczenia prawnie gwarantowanych dóbr osobistych, czy szerzej, praw i wolności, w warunkach odbywania kary pozbawienia wolności mogą być jedynie pochodną specyfiki funkcjonowania zakładów karnych, a nie być przejawem wtórnego karania czy też samowolnych działań funkcjonariuszy Służby Więziennej. Niemniej jednak Sąd odwoławczy nie dostrzegł w przedmiotowej sprawie takich samowolnych działań po stronie pozwanych. Specyfika działania organów penitencjarnych musi brać pod uwagę, że w zakładach karnych funkcjonują nie tylko tacy osadzeni jak powód, dla których już samo pozbawienie wolności jest wystarczającym bodźcem do podjęcia zmian w swoim życiu, ale także osoby niepodatne na resocjalizację, przystępujące do subkultur więziennych, nagminnie łamiące regulaminy więzienne i przepisy Kodeksu karnego wykonawczego. Funkcjonariusze muszą zatem zapewnić bezpieczeństwo tak sobie samym, jak i innym osadzonym, a w dalszej perspektywie w możliwie pełny sposób urzeczywistniać cele resocjalizacyjne. Stąd też nie sposób oczekiwać, aby konieczność odbywania kary wolności nie wiązała się z ujemnymi przeżyciami, zwłaszcza dla osadzonych, którzy nie są w pełni zdemoralizowani. Powyższa konstatacja nie jest, jak tego chce powód, trywializowaniem wskazywanych przez niego problemów, uznawaniem powoda za „osobę gorszego sortu”, ale wręcz dostrzeżeniem trudnej i atypowej sytuacji, w której się znalazł, w następstwie popełnionego przez siebie czynu zabronionego.

Istotnie rację ma powód, że podstawą swoich roszczeń odszkodowawczych czynił art. 417 k.c., a podstawą roszczeń z tytułu zadośćuczynienia uczynił art. 23, 24 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c., jednakże nie zmienia to ogólnej konstatacji, że



powód nie wykazał zaistnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych ani też zasadności swego roszczenia z tytułu zadośćuczynienia. Nie została przede wszystkim wykazana bezprawność działania Skarbu Państwa, co już samo w sobie dyskwalifikuje roszczenie powoda oparte o art. 417 k.c., ale także roszczenie z art. 448 k.c., gdyż tutaj także nie wykazano bezprawności działań, które miały godzić w dobra osobiste powoda.

W szczególności o niezgodności z prawem nie może świadczyć zachowanie pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w P., który skierował powoda do pracy fizycznej. Owszem, pozwany powinien brać pod uwagę przy kierowaniu osadzonego do pracy także jego wykształcenie, doświadczenie, właściwości osobiste, ale nie są to jedyne przesłanki, którymi winien się kierować. W realiach systemu penitencjarnego tak dogmatyczne stosowanie tych wytycznych (i tylko tych wytycznych) faktycznie wykluczałoby osoby z wyższym wykształceniem od możliwości podjęcia pracy i dopiero wówczas można byłoby mówić o łamaniu praw osadzonych, gdyż praca, nawet jeśli ma charakter lekkiej, nieodpłatnej pracy fizycznej i nawet jeśli nie ma związku ze sposobem zarobkowania przez powoda w warunkach wolnościowych, o ile jest wykonywana dobrowolnie, ma niewątpliwie walor resocjalizacyjny, pozwala czuć się osadzonym potrzebnym, może poprawić ich samopoczucie i samoocenę, ułatwia egzystencję za murami zakładów karnych.

Ewentualne negatywne traktowanie powoda przez personel Szkoły, w ustalonych okolicznościach, uprawniało powoda do tego, aby swych praw dochodził bezpośrednio wobec tej czy tych osób, a nie wobec jednego z pozwanych w sprawie podmiotów.

Wbrew twierdzeniom i zapatrywaniom powoda, przymus w jednostkach penitencjarnych, będący oczywiście immanentną cechą więziennych realiów, nie pozostaje poza jakąkolwiek kontrolą, właśnie z uwagi na ryzyko nadużyć w tym zakresie. Nie można jednak funkcjonariuszy pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w P. oskarżać o rzekome twórcze rozwijanie tego przymusu, jeśli informują powoda, że świadczenie pracy w czasie odbywania kary pozbawienia wolności, jest brane pod uwagę przy ocenie zachowania powoda, podejmowaniu decyzji o łagodzeniu rygorów więziennych, zmianie trybu czy systemu odbywania kary. Nie są to przy tym okoliczności, przesłanki ani jedyne, ani najważniejsze. Nie jest to zatem przejaw jakiegokolwiek przymusu. Stanowisko przeciwne prowadziłoby do wniosku, że od osadzonego nie można odebrać nigdy i w żadnych okolicznościach jakiegokolwiek oświadczenia woli, gdyż zawsze osadzony mógłby tłumaczyć podjęcie określonej decyzji strachem przed bliżej nieokreślonymi konsekwencjami ze strony funkcjonariuszy, czy wręcz tylko tym, iż znajduje się w warunkach przymusowej izolacji. Sytuację tę należy zasadnie interpretować w ten sposób, że powód wiedząc, jakie korzyści może osiągnąć z wyrażenia zgody na podjęcie pracy, taką zgodę wyraził.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zachodziły również przesłanki do zastosowania art. 417<sup>2</sup> k.c., zgodnie z którym jeżeli przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej została wyrządzona szkoda na osobie, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego jej naprawienia oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne, wskazują, że wymagają tego względy słuszności. Zamiast wymogu bezprawności, przy stosowaniu tego przepisu pojawia się natomiast wymóg, aby za przyznaniem odszkodowania przemawiały względy słuszności. Innymi słowy, przepis ten reguluje odpowiedzialność odszkodowawczą za zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej. Przeważa pogląd, że omawiana regulacja jest przepisem wyjątkowym, w konsekwencji jego stosowanie musi być szczególnie uzasadnione. W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2012 r. (II CSK 239/12) stwierdzono: „Artykuł 417<sup>2</sup> k.c. jako przepis tworzący podstawę dla odpowiedzialności za szkody wyrządzone zgodnym z prawem wykonywaniem władzy publicznej ma charakter szczególny, co wyklucza jego rozszerzającą wykładnię (exceptiones non sunt extendendae)”. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1971 r. (III CZP 33/70, OSNCP 1971, Nr 4, poz. 59) Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że dla oceny, czy zasady słuszności (zasady współżycia społecznego) uzasadniają w konkretnej sprawie przyznanie stosownego odszkodowania, nie bez znaczenia jest również zachowanie się samego poszkodowanego. Jako przykład Sąd Najwyższy podaje szkodę doznaną przez obywatela w wyniku niezawinionej interwencji organów państwowych, spowodowanej jego własnym zachowaniem się naruszającym zasady współżycia społecznego, „Nie sposób bowiem obciążać Państwa jako podmiotu mienia ogólnonarodowego i tym samym rozkładać

na społeczeństwo ciężaru szkody, jakiej doznał obywatel, który nie chce się podporządkować normom postępowania określonym przez przepisy prawa i zasady współżycia społecznego”.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy należy wskazać, że wszelkie uszczerbki w dobrach osobistych powoda (jak np. zniszczenie więzi rodzinnych, życie w poczuciu strachu itd.) wywołane były wejściem przez skarżącego w konflikt z prawem i koniecznością poniesienia stosownej kary, stąd też nie sposób obecnie przerzucać odpowiedzialności za konsekwencje wyborów życiowych powoda na ogół społeczeństwa.

Mając na uwadze powyższe, apelacja strony powodowej podlegała uwzględnieniu tylko w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach, zatem na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2. i odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania przed Sądem I instancji. W pozostałym zakresie apelacja podlegała jako bezzasadna oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono odpowiednio do jego wyniku na podstawie przepisów art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 98 § 1 i 3 kpc i art. 100 kpc oraz §§ 1 i 8 pkt 26 w zw. § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, przy czym w przypadku Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie przepisów §§ 1 i 8 pkt 26 w zw. § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w zw. z art. 32 ust. 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2016 r. o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do odstąpienia od obciążenia, na podstawie przepisu art. 102 kpc, powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz strony pozwanej. W ocenie Sądu Apelacyjnego sytuacja materialna powoda nie jest wystarczającą przesłanką zastosowania przepisu art. 102 kpc, gdyż o zastosowaniu wskazanej regulacji decyduje przede wszystkim charakter sprawy, jej okoliczności. O ile wszczynając proces jak i w jego toku, powód mógł mieć subiektywne przeświadczenie o zasadności zgłoszonych roszczeń, to po przeprowadzeniu postępowania przed Sądem I instancji i po zapoznaniu się z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku, w szczególności z argumentacją prawną, wskazane subiektywne przekonanie skarżącego o zasadności zgłoszonych żądań, nie miało już podstaw. Decydując się w takiej sytuacji na wniesienie środka odwoławczego powód powinien się liczyć z możliwością nieuwzględnienia przez Sąd odwoławczy złożonej apelacji, a w konsekwencji takiego rozstrzygnięcia, które wiąże się z obowiązkiem poniesienia na rzecz wygrywających przeciwników procesowych kosztów postępowania apelacyjnego. Powód przegrał postępowanie odwoławcze w przeważającej części, co pozwalało, na podstawie art. 100 k.p.c. zd. 2 włożyć na skarżącego obowiązek zwrotu pozwanym całości poniesionych kosztów.

Maciej Rozpędowski

(...)

(...)(...)

sekretarz sądowy

(...)